

Nawet przy skromnym uposażeniu stać się
możesz posiadaczem nowoczesnego odbior-
nika wysokiej klasy, kupując na dogodnie raty

PHILIPS Super 4-38

Nr. 355

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 28 grudnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603.400.

Wilhelm II wraca do Niemiec?

Rząd niemiecki zezwoli na powrót pod warunkiem powtórnej rezygnacji z wszelkich praw do tronu

BERLIN, 27 grudnia. — Duże poruszenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że eks-cesarz Wilhelm, zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o ZEZWOLENIE NA JEGO POWRÓT DO NIEMIEC, gdzie chciałby spędzić ostatnie lata swego życia.

Wiadomo, że po ucieczce za granicę w listopadzie 1918 roku, król Wilhelm zamieszkał w

Holandii na zamku w Doorn, gdzie mu zwycięska koalicja wyznaczyła miejsce pobytu po warunkiem nieopuszczenia zamku. Wilhelm istotnie poza obręb Doorn się nigdy nie wydał. Tam przyjmował delegacje i swoich mężów zaufania. Nie raz MARZYŁ O POWROCIE DO KRAJU, lecz nigdy nie zdołał swych zamierzeń urzeczywistnić.

Sytuacja nie uległa nawet zmianie przy objęciu władzy przez narodowych socjalistów, którzy wszelkie zamysły o powrót do cesarstwa ABSOLUTNIE WYKLUCZALI. Do Niemiec wrócili wprawdzie niektórzy wielcy książęta Hohenzollernowie, niektórzy z nich wstąpili nawet do partii hitlerowskiej, zawsze jednak poddawali się całkowicie zasadom reżimu.

Obecny akt ze strony starego ekscesarza, którego trawi nostalgia i który czuje zbliżający się swój koniec, wprowadziła rząd hitlerowski W NIEPRZYJEMNĄ SYTUACJĘ. W kołach rządowych panuje przekonanie, że PAŃSTWA KOALICYJNE NIE BĘDĄ SIĘ SPĘCZKIWIŁY powrotowi Wilhelma, dzisiaj już dosyć zniechęconego. W samym rządzie panuje dla powro-

tu tendencja przychylna. Rząd gotów jest zgodzić się na zezwolenie na przyjazd Wilhelma i po zostanie w kraju pod warunkiem jednak złożenia jeszcze raz oświadczenia, że REZYGNUJE Z WSZELKICH PRAW DO TRONU RZESZY i zapewnienia, że powrót nie spowoduje żadnych politycznych, międzynarodowych i wewnętrznych incydentów.

Krwawy wyścig o Teruel

Wojska rządowe nacierają coraz gwałtowniej, a odsiecz wojsk powstańczych jest tuż pod miastem

BARCELONA, 27 XII. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi: Wojska rządowe, atakujące Teruel, zajęły wczoraj rano koszary piechoty. Powstańcy stawiają w mieście opór jedynie w gmachu seminarium i w pałacu cywilnego gubernatora. W godzinach wieczornych oba te budynki stały w płomieniach. Na zewnętrznym froncie Teruelu nie przejawiają nieprzyjacieli w dniu wczorajszym żadnej aktywności.

Wczoraj rano bombardowały cztery powstańcze okręty artylerii: Buerdiala i Castellón. Pociski powstańcze uszkodziły w Buerdiala statek cudzoziemski. Z chwila pojawienia się na horyzoncie samolotów rządowych, okręty powstańcze zaprzestały ostrzeliwania i cofnęły się w kierunku Majoriki.

Na froncie andaluzyjskim między drogą wiodącą do Villa del Rio a linią kolejową Villa

del Rio — Cordoba, wojska rządowe zajęły wzgórze Saint Julien, przez co znacznie polepszyły swe pozycje.

PARYŻ, 27 XII. (PAT). Havas donosi z St. Jean de Luz: Bitwa pod Teruel przybiera z godziny na godzinę coraz większe rozmiary i coraz większe siły biorą w niej udział. Stara dzielnica Teruel nadal energicznie się broni. Obroncy posiadają radiostację, która co trzy godziny informuje dowództwo wojsk gen. Franco o rozwoju sytuacji. Ostatni komunikat głosi, że obrońcy są wystarczająco zaopatrzeni w żywność i amunicję. Wielki manewr wojsk rządowych, oblewających Teruel, przebiega coraz bardziej w miarę nadchodzenia posiłków ludzkich i materiałowych. Manewr odbywa się na 25-kilometrowym froncie, lecz oddziały gen. Aranda znajdują się już od 3 dni w pobliżu miasta.

Onegdaj i wczoraj najbardziej zażarte walki odbywały się pomiędzy Conced a Teruel. Bitwa pod tym miastem, która początkowo wyglądała na wypadek, przybiera charakter de-

cydującej batalii. Mówią, że jednocześnie z natarciem wojsk gen. Franco na froncie Teruel, rozpoczęła się w najbliższym czasie silne natarcie na innym froncie. Wojska czerwone usiłują zdobyć Teruel nawet za cenę wielkich strat. Odbywa się istny wyścig pomiędzy oblegającymi wojskami czerwonymi a wojskami gen. Franco, dążącymi z odsieczą.

BILBAO, 27 XII. (PAT). — Z frontu pod Teruel donoszą, że lotnicy wojsk narodowych bombardowali dziś pozycje nieprzyjacielskie na krańcach miasta. Natarcie wojsk rządowych osłabło, co się tu tłumaczy jako skutek wielkich strat, zwłaszcza w szeregach oddziałów cudzoziemskich. Wojska narodowe generała Aranda, zajęły dziś kilka ważnych pod względem taktycznym wzgórz. Z obu stron przybijają stale nowe posiłki.

O godz. 15-ej obleżona załoga Teruelu nadała przez radio komunikat, w którym twierdzi, że wśród obrońców i ludności panuje wspaniały duch i że wojskom rządowym nigdy nie uda się wkroczyć do miasta.

ST. JEAN de LUZ, 27 grudnia (PAT). — Według nadeszłych tu tej wiadomości, spieszące z odsieczą oddziały gen. Aranda mają lada chwila połączyć się z obrońcami Teruelu. W dniu dzisiejszym gwałtowność ataków wzrosła, przy czym wojska rządowe wprowadziły do akcji wielką ilość materiału technicznego. W ataku na starą dzielnicę Teruelu bierze udział 160 czołgów i wiele samochodów pancernych. Pod koniec dnia oddziały rządowe podejmowały specjalnie gwałtowne szturmowe na niektóre punkty w południowej i południowo-wschodniej części miasta. O godz. 17-ej radiostacja w Teruelu nadała wiadomość, że garnizon opancerzonego miasta zacięklem atakom i że około godz. 15-ej dwa kolejne szturmowe zostały odrzucone z bardzo ciężkimi stratami dla atakujących.

Kolumny gen. Aranda zbliżają się do południowo-zachodniego odcinka frontu pod Teruel, walcząc bez przerwy z cofającym się przeciwnikiem. Zakończenie walki spodziewane jest już niebawem dzięki wprowadzeniu do boju nowych od-

działów powstańczych, przybyłych z Calataiu. Wobec poprawy stanu pogody, wtorek i środa będą zapewne dniami decydującymi. Spodziewane jest wprowadzenie do walki znacznych sił lotniczych, które ostatnio na skutek gęstej mgły miały akcję bardzo utrudnioną.

Bombardowanie Madrytu

PARYŻ, 27 grudnia (PAT). — Havas donosi z Madrytu:

Około południa wywiązała się silna kanonada artyleryjska. — Pociski powstańcze wybuchały na głównych ulicach miasta, gdzie uszkodziły szereg gmachów. Ponadto bardzo uciążliwy był ogień robotniczy. Ilość ofiar jest nieznana. Po dłuższym czasie artyleria rządowa zmusiła baterie powstańcze do zaprzestania ognia.

Exposé min. Becka na komisji w sejmie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych wicemarszałek Schaezel zwołał na 10 stycznia posiedzenie komisji spraw zagranicznych. Na porządku dziennym exposé p. ministra spraw zagranicznych Becka. Dyskusja nad exposé odbędzie się 12 stycznia.

Najmłodszy Mussolini Duce został dziadkiem

RZYM, 27.12. (PAT) — Żona Vittorio Mussoliniego powiła dziś rano syna, który otrzymał imię Guido.

Zamach na Stalina

Bratunek Karachana zranił dyktatora

WIENIĘ, 27.XII. (Tel. wł.) — Z Moskwy nadeszła tu niesprawdzona wiadomość O ZAMACHU NA STALINA. Według tej wiadomości, bratunek zastrzelonego ambasadora sowieckiego w Turcji, Karachana STRZELIŁ W KREMLU DO STALINA, RA-

NIAC GO LEKKO. Młody Karachan został natychmiast aresztowany. Został również aresztowany szef straży głównej Kremla, Korachow, który umożliwił bratankowi Karachana dostanie się do Kremla.

Stan zdrowia Stalina jest za-

dawalający. Kula rewolwerowa ugodziła dyktatora sowieckiego w prawe ramię, powodując tylko lekką ranę.

W związku z zamachem oczekują teraz NOWYCH EGZEKUCJI W SOWIETACH.

Skazany adw. Tabisz ponownie aresztowany

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ze Lwowa donoszą, że adw. Tabisz, działacz chłopski, skazany przez sąd okręgowy w Czortkowie na 2 lata więzienia w związku ze strajkiem chłopskim, został przez sąd wypuszczony na wolność. Gdy adwokat przybył do Lwowa, został ponownie aresztowany w drodze z dworca do domu. Nakaz aresztowania wydał prokurator w Czortkowie, motywując zarządzenie swoje obawą ucieczki.

Doniesły dokument

Oświadczenie kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni, na razie trzech środowisk uniwersyteckich w Polsce, w sprawie ghetta ławkowego, jest dokumentem, który kiedyś złotymi głościami wryty będzie w dziejach kultury polskiej. Zaledwie kilkanaście wierszy zawiera to oświadczenie, ale ileż ono mówi, ile powie przyszłym generacjom, które rozpamiętywać będą nasze dzisiejsze „czasy pogardy”, szukając w nich bodaj jakiegoś jaśniejszego promienia, któryby rozświetlił nieco mroki i uratował honor naszej ponurej epoki nienawiści i przemocy. — Dobitne podkreślenie „poczucia współodpowiedzialności” za obecny stan rzeczy na wyższych uczelniach, świadczy o tym, — pisze „N. Dziennik” — że deklaracja profesorów ułożona została właśnie pod aspektem sądu, jaki przyszły historyk wyda o próbie wskrzeszenia średniowiecza w naszych czasach. Ten niepokój sumienia wobec historii ze strony ludzi, których sumienie jest czyste — to bodaj najpiękniejszy rys oświadczenia.

„W obronie kultury polskiej” zatytułowana jest enuncjacja uczonych, w której szczególnie uderzają nazwiska poznańskie, a do której niezawodnie przylączy się liczni uczeni z innych środowisk. Sądźmy, że oświadczenie to wobec przyszłych pokoleń ratuje honor kultury naszych czasów w ogóle.

A cóż dokument ten mówi nam, współczesnym? Dowodzi on niezbicie po raz już któryś z rzędu, że wierutnym kłamstwem jest to, co nam dzień w dzień starają się głośnym i brutalnym krzykiem wmowić różnego rodzaju demagogi starszej i młodszej generacji, opętani nienawiścią, że reprezentują oni ogół społeczeństwa, że solidaryzują się z nimi najszersze warstwy narodu polskiego, że słowem, Polska, to oni.

Po trzykroć kłamstwo! Tak źle jeszcze nie jest.

Dlaczego prof. Bystron — bierzemy jedno z pierwszych nazwisk, figurujących pod oświadczeniem — dlaczego pytamy, ten znakomity uczeni, jeden z najbardziej twórczych humanistów polskich i chluba polskiej nauki, b. dyrektor departamentu szkolnictwa wyższego w min. W. R. i O. P. — nie miałby uchodzić za reprezentanta polskich sfer intelektualnych i nie miał prawa przemawiać w ich imieniu, a miałby to prawo, dajmy na to redaktor „Prosto z Mostu” p. Stanisław Piasecki, Silberfeld po kadzieli, czy p. Wasintyński, — Buchbinder po mieczu. Dlaczego waler nazwiska córki jednego z najszlachetniejszych polaków, uczonego o światowej sławie i szermierza praw uczynionych, prof. Bandoina de Courtenax, sama zresztą znakomita uczona - etnografka, miałaby mniej znaczyć od jednej z uczennic p. Mackiewicz, takiej p. Poklewskiej-Kozielei, entuzjastki ghetta, wielbielki idealów hitlerowskich?

Tym kilkunastu wierszonym oświadczeniem przemówiła elita umysłowa Polski dzisiejszej, przemówiły najszlachetniejsze tradycje narodu polskiego, tradycje Mickiewiczów i Norwidów, Żeromskich i Piłsudskich. To oświadczenie niechaj będzie otuchą dla naszej młodzieży. Ugiąć się w walce, znaczyłoby teraz sprzeniewierzyć się temu światłemu głosowi, dziś jeszcze nieco złowrogiego rynku nienawiści, który rozlega się zewsząd, — głosowi, który jednak jutro będzie głosem całej Polski. Albowiem koszar nienawiści rozwije się i zniknie jak zły jakiś sen. Ten

Francja przeżywa prosperity...

Dzisiaj w Paryżu wydają pieniądze nie tylko cudzoziemcy

Paryż, w grudniu.

Wystawa się skończyła i należałoby przypuszczać, że razem z nią wygaśnie specyficzne dla wystawowego Paryża tętno życia, że wyludnią się hotele, przestronniej zrobi się w kawiarniach i restauracjach, że senniej będzie w kinach czy teatrach, a puściej w sławnych magazynach francuskich...

Nic podobnego! Paryż w dalszym ciągu sprawia wrażenie miasta przeładowanego tłumami ludzi, którzy zjechali się tu, aby podziwiać cuda gigantycznej wystawy międzynarodowej, tylko, że ci ludzie, których dzisiaj spotyka się i na ulicy, i w lokalach publicznych i w hotelach czy magazynach — to minimum cudzoziemców, maximum „tubwlców”.

Paryż w rzeczywistości przeżywa prosperity, podobnie, zresztą, jak inne miasta Francji.

Wystarczy kilka przechadzek po ulicach Paryża czy Marsylii, Lyonu czy Cherboursa, aby przekonać się, że ludzie tamtej-

si nie tylko mają pieniądze, ale również wydają je, starając się nie odmawiać sobie najrozmaitszych, doczesnych przyjemności. Ruch uliczny, tłumy przelewające się przez magazyny, których witrażowa nęca dawno niespotykanym przepychem, szel nie wypełnione kina, teatry, restauracje, dancinży, ba... muzea, lawina coraz wspanialszych samochodów i... słońce na twarzy, to wszystko razem stanowi bezsprzeczny dowód, że... odkreślił się!

W hotelach trudno zdobyć pokój, jeśli nie zamówiło się go uprzednio telegraficznie. — Na miejsce w samolotach, kursujących w różnych kierunkach Europy, mimo paru ostatnich katastrof, trzeba nieraz czekać po parę dni. Lekkomysłny optymista, który jadąc, powieźmy z Rotterdamu do Paryża, czy do Marsylii pociągiem, nie wykupi uprzednio miejscówki, próżno będzie szukał w II lub III-jej klasie wolnego skrawka ławki. W godzinach posiłku w wiel-

kich miastach trzeba być nielada szczęściarzem, aby od razu zdobyć sobie stolik. Podobnie wygląda w kawiarniach oraz dancinżach. Kina i teatry czy rewie z reguły mają wyprzedane bilety na trzy, cztery dni naprzód.

Można oczywiście te wszystkie „efekty” usiłować osłabić uwagą, że każde wielkie miasto ma pewien procent ludzi, którzy zawsze dysponują odpowiednio pokaźną ilością gotówki i nie wyobrażają sobie życia bez najrozmaitszych rozrywek czy uciech. Ale identycznie wygląda sytuacja w peryferyjnych kinach, czy barach lub bistro.

Rymarz, którego w żadnym razie nie można nazwać wielkim przedsiębiorcą, obojętnie stwierdza, że ma zamówień na skórzane walizki na... trzy kwartały i przyjmując nowe zamówienia od entuzjasty, który chce czekać, ani słówkiem nie wspomina o zaliczce. Nie żąda również tej zaliczki paryski kra-

wiec, po raz pierwszy rozmawiający z klientem, który mu daje zamówienie. Nie trzeba być ani ekonomistą, ani specjalnie bystrym obserwatorem, aby pojąć, że tego rodzaju ustosunkowanie się do klienta świadczy wymownie o tym, iż ludzie rozporządzają gotówką, że nie brak im jej „na robociznę”, a jednocześnie mają zaufanie do zdolności płatniczych swych klientów.

Spróbujecie około godziny 7-jej wieczorem szybko przodostać się taksówką przez któryś z centralnych bulwarów paryskich — marzenie ściętej głowy! W lawinie samochodów, przelewającej się co dnia o tej porze przez ulice stolicy trzeba nieraz tkwić po 5 — 10 minut, zanim zdobędzie się możliwość dalszej jazdy z szybkością... 15 klm. na godzinę.

Fachowcy ekonomiści twierdzą, że obecny okres prosperity nie jest długotrwały, że przygaśnie również szybko, jak niespodziewanie zrodził się. Twierdząc tak, napewno twierdzenia swe budują na logicznych podstawach, ale mimo to nie sposób nie zerkać z zazdrością ku zachodniej stronie.

Wł. Pp.

WIELOKROTNIENIE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawlnych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Organizacja terroru arabskiego

„Sztab”, rezydujący w górach, rozporządza funduszami włoskimi oraz arabskimi, zdobytymi z rabunku i wymuszeń

Przed kilku dniami stwierdzono, że arabskie bandy terrorystyczne w Palestynie otrzymały via Syria ze źródła włoskiego jednorazowy zasiłek w wysokości 20.000 f. szt. Poza tym terroryści wspierani są finansowo także ze źródeł arabskich. Innym źródłem dochodów, aczkolwiek mniej ważnym pod względem obfitości, jest pospolity rabunek i wymuszanie, uprawiane głównie w wsiach.

Biorąc pod uwagę, że poza bronią i amunicją potrzeby band są stosunkowo małe (każdy terrorysta otrzymuje tylko 3 piastry żołdu dziennego), uchodzi za prawdopodobne, że obecne tylko fundusze — gdyby oczywiście bandy zdołały wytrzymać presję wojskową — wystarczyć mogą na utrzymywanie band przez mniej więcej sześć miesięcy.

W ostatnich tygodniach na północy Palestyny czynnych jest jeszcze tylko 150 — 200 terrorystów. Przebywają oni w górach w trójkącie Nazaret—Szafraam — Beisan, częściowo zaś także w niektórych okolicach Samarytanii. Każda czynna grupa terrorystyczna składa się z 20 — 30 uzbrojonych ludzi, na czele której stoi „oficer”, lub jego zastępca. „Oficer” jest samodzielny w swych posunięciach, względnie odpowiada przed okręgową radą dowódców, zbierającą się raz na tydzień lub dwa tygodnie. Zdarza się, że dowódcy poszczególnych grup wzywani są na specjalną „odprawę” przez „naczelnego dowódcę”, który przebywa wraz ze swym „sztabem” w górach Szafraam.

Większy arabowie mają śmiertelny wprost strach przed bandami i jest zupełnie nie do pomyslenia, aby który wieśniak

odważył się na wydanie kryjówki bandy czy innych jej tajemnic władzom. Byłoby to równo znaczne z wydaniem na samego siebie wyroku śmierci.

Każdy napad odbywa się według z góry ułożonego planu, po jego dokonaniu zaś członkowie bandy rozpraszają się po górach lub wsiach, zabierając z sobą broń i łupy. Zdarza się jednak, że w wypadkach szczególnie niebezpiecznych, chowa się broń w określonych miejscach, później zaś wypuszcza się specjalnych „zbieraczy”, których zadaniem jest zebranie broni i łupów do dalszego użytku.

Do band przyjmowani są wy-

łącznie arabowie, którzy umieją się posługiwać karabinem. — Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy służyli w policji lub wojsku. Kandydat ma mieć polecenie dwóch wiarogodnych „wprawdzających”. Nowozaciągający się do służby w bandzie składa ślubowanie na wierność i posłuszeństwo.

Niektóre grupy terrorystyczne działają na własną rękę bez łączności z centralną terrorystyczną. Są to jednak bandy o małym zasięgu działania i nie są brane zbyt poważnie. Stanowią one coś w rodzaju „armii rezerwowej” i składają się głównie z młodzieży miejskiej i wiejskiej

z pośród sfanatyzowanej „Inteligencji”.

Bandy terrorystyczne posiadają broń najnowszych marek głównie niemieckich i angielskich. Ciężką, że bardzo rzadko tylko znajduje się w posiadaniu terrorystów broń włoska. — Większość terrorystów rekrutuje się z arabów syryjskich i ira-

skich. „Al Jamea el Islamia” donosi, że od czasu ponownego wybuchu rozruchów w Palestynie schroniło się w Libanie około 3.000 arabów palestyńskich, z których wielu zabiega nawet u władz libańskich o zezwolenie na stałe zamieszkanie w tym kraju.

Według informacji „Dawar” rząd Libanu zaczął ostatnio zwracać baczną uwagę na poruszenia pewnych emigrantów arabskich z Palestyny, okazało się bowiem, że wielu z nich uprawia przemyt broni do Palestyny i agituje w samym Libanie w duchu, nieprzychylnym dla władz libańskich.

Dwaj wodzowie niemieccy urodzeni na polskiej ziemi

Jak wiadomo, Hindenburg urodził się w Poznaniu. Jego konkurent do sławy urodził się w Pruszyńcu w Poznańskim. Oba! odnosili się w różny sposób do Polski: Hindenburg jako stary junkier pruski lekceważył polaków, uważając ich za naród niższego gatunku. Natomiast Ludendorff wprost nienawidził polaków i robił wszystko, co mógł

aby nie dopuścić do powstania bodaj w połowie niepodległej Polski.

Ludendorff był tak zacięty, że nawet Królestwo — oczywiście w razie zwycięstwa Niemiec — chciał okroić przez aneksję południowo-zachodniej jego części, głównie zagłębia węglowego. On też był tym, który wysłał Legiony na „etat śmierci” na Wołyn, a częściowo na Bukowinę.

Nie obeszło się bez tego, że Ludendorff klęskę niemiecką przypisał po części polakom. — Oto w ostatniej fazie wojny, gdy klęska była już widoczna, Ludendorff wysłał do Berlina majora von dem Busche, aby udzielił informacji o sytuacji przywódcom stronnictw parlamentarnych. Major przedstawił położenie w nonurym świetle. Wśród jego słuchaczy był też poseł polak, o którym Ludendorff pisze w swych pamiętnikach, że wszystko, co słyszał, zdradził emisariuszom ententy.

I obaj dożyli tego, że Polska powstała i że ziemia, na której się urodził stała się częścią Polski.

GRAND-KINO

Początek o godz. 4-aj

Ozłi powtórzenie premiery!

Wspaniały film erotyczny o wielkiej miłości królowej szantano w Petersburga!

Przedwziewne kłamstwo Niny Petrowny

Wielka miłość w życiu kobiety, w którą szaleli mężczyźni całego świata!

Reżyseria: W. Turzański

Role główne:

Isa Miranda
Fernand Gravet

Przejazdy indywidualne

do
WIEDNIA
CZECHOSŁOWACJI
WŁOCH
FRANCJI

Złatwia najszybciej
Wagons-Lits/Cook

Łódź, Piotrkowska 68

dokument i duch świetlany, który z niego przemawia, ostanie się, przetrwa i zwycięży.

Zgon Władysława Skrzyńskiego

ambasadora Rzplitej przy Watykanie

RZYM, 27.12. (PAT). Wczoraj wieczorem zmarł w Rzymie ambasador Polski przy Watykanie Władysław Skrzyński.

Zmarły w dniu 26 grudnia r. b. ambasador R. P. przy Stolicy Apostolskiej, Władysław Skrzyński, był jednym z najstarszych dyplomatów naszej służby zagranicznej.

Urodzony we Lwowie 21 kwietnia 1873 roku, po studiach na uniwersytecie monachijskim i w Graczu, kończy w r. 1894 wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1897 wstępuje na służbę do namiestnictwa w Graczu. W listopadzie 1899 r. przenosi się do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu. Przechodzi następnie szereg szczebli austriackiej służby dyplomatycznej na placówkach w Konstantynopolu, Monachium, Sztokholmie i Brukseli. W r. 1909 zostaje delegatem Austro-Węgier na międzynarodową konferencję prawną w sprawie prawa morza, po czym kolejno mianowany jest do Paryża, Hagu i Berna, a następnie ponownie do Monachium i Brukseli. Na krótki czas powołany

zostaje do ambasady przy Stolicy Apostolskiej. Do polskiej służby dyplomatycznej wchodzi p. W. Skrzyński w marcu 1919 r. w charakterze podsekretarza stanu. W listopadzie 1919 r. mianowany jest posłem R. P. w Madrycie. W sierpniu 1921 r. obejmuje poselstwo R. P. przy Stolicy Apostolskiej. W związku z podniesieniem w listopadzie 1924 r. poselstw Stolicy Apostolskiej w Polsce i Polski przy Watykanie do godności ambasady, p. W. Skrzyński zostaje pierwszym ambasadorem odrodzonej Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej.

Zmarły odznaczony był wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Papież wyraża współczucie

CITTA DEL VATICANO, 27.12. (PAT). Wiadomość o zgonie ambasadora R. P. przy Watykanie Władysława Skrzyńskiego wywołała w korpusie dyplomatycznym, akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej, w sferach kościelnych i kolonii polskiej echa głębokiego współczucia i

żału. Do ambasady napływa mnóstwo depeš kondolenacyjnych. Papież przesłał za pośrednictwem kardynała sekretarza stanu wdowie ambasadorowej Skrzyńskiej wyrazy szczerego współczucia wraz ze specjalnym błogosławieństwem.

Zwłoki ambasadora spoczywają w jednej z sal ambasady, przerobionej na kaplicę, w której dziś rano radca kanoniczny ambasady ks. prałat Meyszłowicz odprawił żałobną mszę św. W kaplicy tej odprawione będą jutro msze święte od wczesnego rana. Sztandar Polski przy ambasady opuszczono dziś na znak żałoby do świąt Bożego

Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się 29 b. m. o g. 10.30, po czym nastąpi przewoźnicze złożenie zwłok ś. p. ambasadora Skrzyńskiego na rzymskim cmentarzu Campo Verano.

„Osservatore Romano” poświęca zmarłemu ambasadorowi obszerny życiorys. Również prasa rzymska zamieszcza dłuższe wzmianki żałobne, omawiając dyplomatyczną i obywatelską działalność zmarłego.

Kończy się rok 1937

Dla niejednych był on ciężkim i twardym rokiem. Teraz kończy się — a rok 1938 należy rozpocząć jakimś lepszym, jaśniejszym momentem. Należy rozpocząć go z wiarą, że może i powinno być lepiej.

A na czym nadzieję taką możemy oprzeć? Takim fundamentem lepszej przyszłości roku 1938 może być bezsprzecznie niedawno wprowadzona książeczka P.K.O. V-ej serii.

Zalety tej książeczki są aż nazbyt oczywiste.

Posiadacze książeczek co trzy miesiące biorą udział w losowaniu kilkudziesięciu i kilkuset złotych premii, które w ciężkich chwilach mogą stać się prawdziwą opatrnością. Niezależnie jednak od premii, powiększamy nieustannie kapitał kosztem nieznacznego wysiłku: 5 zł. miesięcznie. Po 114 miesiącach zbierze się w ten sposób 600 złotych, które wypłaci P.K.O.

Na nazwisko posiadacza premiowanej książeczki wpłaca się 5 zł. jako pierwszą wkładkę. Następne wkładki wpłaca właściciel co miesiąc. Jeśli książeczka taka jest prezentem, możemy dla podniesienia jego wartości wpłacić od razu kilka lub nawet kilkanaście wkładek z góry. Nale-

ży w takim wypadku zgłosić się do Centrali lub jednego z Oddziałów P. K. O.

Nie ma chyba osoby — nawet w ciężkich warunkach materialnych, która nie mogła zdobyć się na tak nieznaczny wysiłek finansowy. Książeczka V-ej serii jest więc dostępna dla każdego. Książeczka ta posiada prócz tego prawdziwie wielkie znaczenie dydaktyczne, to też jest jednym z najcelowszych i najlepszych podarków noworocznych dla młodzieży, ucząc zapobiegliwości i systematyczności.

Należy dobrze zacząć rok 1938!

Gdy przełomowy dzień Nowego Roku zbiegnie się z tym przełomowym dniem, w którym nabędziemy książeczkę oszczędnościową V-ej serii, będziemy mogli śmiało powiedzieć, że dobrze rozpoczęliśmy Nowy Rok.

Dzięki niewiele znaczącym w budżecie miesięcznym 5-ciu złotym, możemy co trzy miesiące uczestniczyć w losowaniu wielu premii, a po 114 miesiącach, jeśli los uśmiechnie się do nas i obdarzy ostatnią 400 złotową premią, możemy być posiadaczami 1.000 zł., co stanowi już niewątpliwie kapitał dla człowieka pracy.

Japonia łagodzi konflikty z Anglią, St. Zjednoczonymi i Sowietami

Przygotowanie do generalnego natarcia na Kanton

TOKIO, 27.12. (PAT). — Przedstawiciel ministerstwa spr. zagr. oświadczył dziennikarzom, że władze japońskie prowadzą energiczne śledztwo, które umożliwi udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na brytyjską notę w sprawie incydentu z „Lady Byrd”.

Jest jednak rzeczą wątpliwą, aby odpowiedź ta mogła być udzielona przed Nowym Rokiem. Przedstawiciel ministerstwa stwierdził w dalszym ciągu możliwość odwołania szeregu oficerów japońskich — prócz adm. Mitsunami — winnych w zajściu „Panay”.

Władze japońskie prowadzą również śledztwo w celu ustalenia, czy istotnie jeden z kraźowników japońskich, ścigając dżonkę chińską, naruszył eksterytorialność wód Hongkongu.

Przedstawiciel ministerstwa zapewnił, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zabiegał nigdy oficjalnie o wyłączenie Tsingtao z blokad. Nieoficjalnie kroki w tej sprawie poczynił jedynie konsul Stanów Zjednoczonych w Tsingtao.

W zakończeniu oświadczył przedstawiciel ministerstwa, że w najbliższym czasie gabinet obdarować będzie nad ratyfikacją przedłużenia japońsko - rosyjskiej umowy w sprawie rybołówstwa.

TOKIO, 27.12. (PAT). — Ambasador Z. S. S. R. Sławucki odwiedził dziś ministra spr. zagr. Hirota, z którym odbył rozmowę w sprawie konwencji o rybołówstwie.

Następnie min. Hirota odbył godzinną rozmowę z ambasadorem brytyjskim Craiggem w sprawie ostrzelania kanonierki „Lady Byrd”.

TOKIO, 27.12. (PAT). — Odpowiedź japońska na protest brytyjski w sprawie zbombardowania kanonierki „Lady Byrd” została już uzgodniona pomiędzy ministerstwami wojny i marynarki i będzie w najbliższym czasie doręczona ambasadorowi W. Brytanii w Tokio. Odpowiedź

japońska wyjaśnia, iż bombardowanie nastąpiło skutkiem nieporozumienia, wyraża ubolewanie, ofiarowuje odszkodowanie i u-

Sytuacja na froncie

TOKIO, 27.12. (PAT) — Agencja Domei donosi z Tientsinu, że wojska japońskie PRZEKROCZYŁY RZEKĘ ŻÓLTĄ w nocy 23 na 24 b. m. i w rezultacie dalszych działań zajęły w poniedziałek zrana STOLICĘ PROWINCJI SZANTUNG M. TSINANFU, której bro-

dziela gwarancji na przyszłość. Zdaniem kół politycznych incydent angielsko - japoński można uważać za zlikwidowany.

niły wojska gen. Kan - Fu Czu. Co-fające się wojska chińskie podpaliły miasto. Od wczoraj w płomieniach stoją gmachy rządu prowincjonalnego, japońskiego konsulat, japoński szpital, a także inne budynki.

Przy forsowaniu rzeki Żółtej woj-

ska japońskie straciły 120 zabitych. Wojska chińskie cofnęły się do m. Tsienu (40 klm. na południe od Tsinnanfu) i ścigane są przez samoloty japońskie.

SZANGHAJ, 27.12. (PAT) — Po wzięciu Nankinu i zwolnieniu tempa działań w dolinie Jangtse, u-waga jest zwrócona z jednej strony NA POŁUDNIOWE CHINY, gdzie jak się zdaje, dowództwo japońskie PRZYKOTOWUJE NATARCIE NA KANTON, z drugiej zaś strony na prowincję Szantung, gdzie w ciągu

ostatnich dni powstał nowy doniosły odcinek frontu.

Japońska marynarka i lotnictwo rozwijają żywą działalność wzdłuż południowo - chińskich wybrzeży, gdzie z dnia na dzień oczekiwany jest desant bądź to w rejonie Suatu, bądź też w okolicy Toiszwang, które to miejscowości panują nad drogami, prowadzącymi z zachodu i południa do Kantonu. Liczne japońskie transporty żołnierzy i amunicji opuściły niedawno Szanghaj w nieznanym kierunku, przypuszczalnie na południe Chin.

Działania japońskie uległy zwłoce, gdyż DOWÓDZTWO JAPONSKIE PRAGNIE ROZPOCZĄĆ ODRAZU DECYDUJĄCY ATAK w celu skrócenia czasu operacji pod Kantonem. Poza tym nie bez wpływu na to pozostaje konieczność zachowania daleko idącej ostrożności w rejonie, gdzie istnieją poważne interesy cudzoziemskie, zwłaszcza brytyjskie.

SZANGHAJ, 27.12. (PAT) — Dowództwo wojsk japońskich komunikuje, że podczas walk o Nankin chińczycy stracili 53,874 zabitych. Zdobył japońska wynosi: 108 ciężkich dział, 19 dział polowych, 79 granatów, 377 dział przeciwlotniczych, 19 przeciwlotniczych karabinów maszynowych, 411 ciężkich karabinów maszynowych, 956 lekkich karabinów maszynowych, 136 ręcznych karabinów maszynowych, 115 rewolwerów, 10 czołgów, 6 samolotów, 36 samochodów ciężarowych, 77,850 granatów ręcznych, 8216 ciężkich pocisków artyleryjskich, 1026 lekkich pocisków artyleryjskich i 62,572 pociski do granatów.

SZANGHAJ, 27.12. (PAT) — Na japoński transport wojskowy, płynący wzdłuż rzeki Suzuou, w północnej części koncesji międzynarodowej, nieznanymi chińczycy rzucili trzy ręczne granaty, z których jeden wybuchł na pokładzie statku, raniąc japońskiego żołnierza. Japońskie władze wojskowe i cywilne władze chińskie wspólnie prowadzą dochodzenie.

Zegary staną w Sylwestra o północy

jeśli izby francuskie nie zdążą uchwalić budżetu

PARYŻ, 27.12. (PAT). — Obie izby parlamentu francuskiego pracowały przez święta normalnie bez przerwy. W senacie po generalnej debacie budżetowej, w której senat zmanifestował daleko idące poparcie ministrowi finansów Bonnetowi i jego polityce, odbywa się obecnie dyskusja nad poszczególnymi działaniami budżetu. Zakończenie tej dyskusji oczekują w kołach parlamentarnych na środek, tak, że w czwartek i piątek odbywać się będzie tradycyjne uzgadnianie poszczególnych pozycji

budżetu między izbą deputowanych a senatem. Uzgadnianie, które w kołach parlamentarnych nazywane jest „navette”, t. j. członkiem tkackim, ponieważ oznacza przesyłanie kilkakrotnie tam i z powrotem tekstu ustawy między izbą a senatem potrwa przez czwartek i piątek, a nawet, jak dziś zaczynają wyrażać obawę w kołach parlamentarnych, może przeciągnąć się przez noc Sylwestrową.

W każdym razie budżet tegoroczny zostanie załatwiony napewno na dzień 1 stycznia i nie

będzie potrzeby tak, jak w ubiegłym roku postulatować ustawy budżetowej w Dzienniku Urzędowym, bowiem w zeszłym roku ostateczne uzgadnianie skończyło się dopiero nad ranem 2 stycznia i budżet ogłoszony był w Dzienniku Urzędowym dopiero 3 stycznia z fikcyjną datą 1-go.

Możliwe jest jednak w każdym razie, że noc Sylwestrowej zegary w izbie deputowanych i senacie staną o godz. 12-cj zatrzymane, aby zachować fikcję, że obrady budżetowe nie przekroczyły progów nowego roku.

Nowe rekordy światowe asów lotnictwa francuskiego

PARYŻ, 27.12. (PAT) — W Bordeaux donoszą, że lotnik Guillaume, który posiada już rekord światowy długości lotu w linii prostej, pobit dziś na tym samym samolocie „Lieutenant de Vaisseau Paris” rekord szybkości dla tej kategorii wodnosamolotów z obciążeniem 10 ton, osiągając 221 klm.-godz. na dystansie tysiąca kilometrów.

W Bernay lotnik Boris na samolocie „Caudron Rafale” (145 HP) pobit światowy rekord szybkości

dla samolotów dwuosobowych, osiągając na dystansie 1000 klm. 318 klm.-godz. Poprzedni rekord, należący do lotnika Maurice Arnoux, wynosił 302 klm.-godz.

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Lotnik Maurice Arnoux na lotnisku w Etampes pobit światowy rekord szybkości dla samolotów jednoosobowych, robiąc 331 klm.-godz. Jutro lotnik zamierza zaatakować rekord dla samolotów dwuosobowych.

Na lotnisku w Guyancourt Lion pobila światowy rekord kobiecej wysokości lotu na samolocie jednoosobowym, osiągając 6500 mtr.

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Lotnik Maurice Arnoux na lotnisku w Orly pobit dziś światowy rekord wysokości dla jednopłatowców 5-cio cylindrowych, osiągając 7,907 mtr. Rekord ustalono na samolocie Farmana, motor 140 HP, Renaultt Ben gall.

Aresztowania endeków za ekscesy i hasła bojkotowe

KOŁO, 27 grudnia. (PAT.) — Późną nocą w mieszkaniu miejscowego kupca Arona Ryzkę w Kole zostały wybite kamieniami szyby. Podejrzani o dokonanie tego wybryku dwaj członkowie Stronnictwa Narodowego: Adamczyk Stanisław i Samulczyk Józef zostali aresztowani.

KOŁO, 27 grudnia. (PAT.) — Policja w Kole zatrzymała 4-ech członków Stronnictwa Narodowego z instruktorem powiatowym Str. Nar. i kierownikiem miejscowego oddziału Stronnictwa Narodowego Karolem Nowackim i Z. Pluteckim na czele, którzy usiłowali zawiesić przy zbiegu ulicy Zielonej i gen. Orlicz-Dreszera wielki transparent z wypisanym hasłem antyżydowskim i bojkotowym.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W czasie jarmarku w Łącku, powiat Nowy Sącz, prowadziło

Nagroda za ujęcie szwajcarskiego nota- riusza - defraudanta

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Centrala służby śledczej została powiadomiona, że w Bernie w Szwajcarii zamieszkały tam notariusz Hans Handelsmann sprzeniawierzył i skradł 160,000 franków szwajcarskich i zbiegł. Za defraudantem rozesłano listy gończe do policji całego świata, przyczem za odnalezienie go wyznaczona została poważna nagroda.

Małżeństwo książęce za zezwoleniem króla Jerzego

LONDYN, 27.12. (PAT.) — Król Jerzy przewodniczył w niedzielę w zamku Unkrigham radzie koronnej, na której udzielił formalnego zezwolenia na małżeństwo księżniczki Fryderyki Bruświckiej z księciem Pawłem greckim.

6 filmów niemieckich -- 1 polski Nowa umowa zawarta z Trzecią Rzeszą

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zatarg polsko - niemiecki w sprawie wymiany filmowej został zlikwidowany. Przyczyną zatargu był fakt, że niemieccy filmowcy nie dotrzykali swych zobowiązań i w ciągu roku nie sprowadzili ani jednego obrazu polskiego, podczas gdy do Polski sprowadzono 40 filmów niemieckich. Nowozawarta umowa na okres roczny przewiduje szereg gwarancji dla strony polskiej. Ustalony został klucz, wedle którego na 6 filmów niemieckich zakupiony będzie jeden obraz polski. Niektóre obrazy mają być wyświetlane w Niemczech w wersji niemieckiej.

Pogoń za Maruszczyką Bandyta Kaszewicki nie umarł

KIELCE, 27 grudnia. (PAT.) — W Kieleckim pościg policji za groźnym bandytą Maruszczyką trwa. Aby mu odebrać drogę ucieczki, komenda policji w Kielcach zarządziła otoczenie patrolami trzech okolicznych powiatów.

Morderstwo dla 20 złotych Straszną zbrodnią dwóch bandytów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do sklepu Aleksandra Wasiewicza pod Żyrardowem przybyła dla poczynienia zakupów świątecznych Maria Minkowska. Minkowska płacąc pokazała, że ma banknot 20-złotowy. Gdy opuściła sklep, podążyło za nią dwóch nieznanymi mężczyznami, którzy w krytycznym

akcję bojkotową straganów żydowskich dwóch członków Stronnictwa Narodowego. Agitatorów zatrzymano i osadzono w areszcie.

Tragiczna sytuacja żydów w Czyżewie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Warszawy w dalszym ciągu nadechdzą alarmujące wiadomości o tragicznej sytuacji żydowskiej w Czyżewie i okolicy. W

związku z tym, jak się dowiadujemy, podjęta ma być interwencja w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Niewykryci sprawcy napadów na żydów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w okolicy Chłoda; i Woli w stolicy niewykryci sprawcy napadali na przechodniów żydów. Cztery osoby zostały pobite. Poszwankowanych opatrzone w pogotwiu ratunkowym.

Znane z niedoścignionej jakości

WODKI I LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej”

Polska ma przed sobą wielką przyszłość Przemówienie Mussoliniego do polskiej delegacji wojskowo-legionowej

RZYM, 27.12. (PAT.) — W czasie wizyty, jaką bawiąca niedawno w Rzymie delegacja wojskowo - legionowa złożyła Mussolinemu, szef rządu włoskiego wygłosił następujące przemówienie:

„Bardzo jestem rad, że widzę was u siebie, moi panowie, was przedstawiciele legionistów i armii. Jestem przekonany, że zrobiono wszystko, by wam pokazać rzeczy godne widzenia i aby uczynić wam miły pobyt w Italii.

Mieliście zapewne niejednokrotną sposobność przekonać się jak żywymi wśród ludu włoskiego są przyjazne uczucia dla Polaków.

Oba nasze narody łączą węzły go

raczej przyjaźni, która wyrosła nie tylko na podobieństwie temperamentów i wspólnej kultury, lecz zapewne z podobnej w przeszłości doli obu narodów.

Moi panowie — wielki wasz Wódz Piłsudski, którego całe życie było walką, zostawił wam Polskę wolną i silną. Na was, na jego żołnierzach leży teraz odpowiedzialność, aby silną była i nadal.

Wiem, że polacy są narodem dobrych żołnierzy. Podkreślam, że Polska musi być silna i mocna, a mocy tej najcisotniejszym wyrazem jest armia.

Gdy myślałem o Polsce, gdy studiowałem jej historię, mówiłem sa-

Zakupy rumuńskie w Polsce Materiały lotnicze i łodzie podwodne

PARYŻ, 27 grudnia. — W prasie angielskiej pojawiły się doniesienia, jakoby podczas pobytu min. Delbosa w Warszawie miało przygotować zasady konwencji lotniczej pomiędzy Polską, Rumunią a Francją.

Zwracają uwagę, że Rumunia poczyniła znaczne zakupy materiałów lotniczych w Polsce.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach przemysłowych rozeszła się wiadomość, że sfinalizowane zostały rokowania pomiędzy stoczną gdyńską, a władzami wojskowymi Rumunii. — Zreorganizowana przy pomocy angiłków stocznia gdyńska, wykonać ma dla marynarki rumuńskiej kilka łodzi podwodnych. Dotąd Rumunia zamawiała łodzie podwodne w Anglii.

Dzieje stoiska na kiermaszu Hasła bojkotowe na stołecznej imprezie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ciekawy proces na tle głoszonych obecnie hasel bojkotowych będzie niebawem rozpatrywany przez stołeczny sąd grodzki. Związki drobnych kupców zorganizowały w Resursie

obywatelskiej kiermasz, przyczem właściciel perfumerii Paweł Degener, do którego zwrócono się z propozycją zamówienia stoiska, aprobował ją i zapłacił zadatku 100 zł. Następnie zawiadomiono Degenera, że nie może być dopuszczony do udziału w imprezie, gdyż z kiermaszu wyeliminowane są firmy „niepolskie” i zwrócono mu 100 zł. Degener wystąpił na drogę sądową, domagając się zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, przyczem powołuje się, że został wprowadzony w błąd i poniósł straty, związane z przygotowaniem się do kiermaszu.

Nagły zgon policjanta przed gmachem ministerstwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na posterunku przed ministerstwem rolnictwa zasłabł na gnie policjant Jan Jatczak. Policjanta przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Przyczyna zgonu — wylew krwawy do mózgu.

Zegadłowicz skarży o konfiskatę „Motorów”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Krakowie odbędzie się 8 stycznia proces, wytoczony przez Emila Zegadłowicza z powodu konfiskaty jego powieści „Motory”. W imieniu Zegadłowicza skargę popierać będzie b. poseł adw. Putek.

3 i pół miliona spadku po Robinsonie Cwierz dla żony, reszta dla trzyletniego syna

BYDGOSZCZ, 27 grudnia. — W dniu wigilijnym otwarto testament po zmarłym milionerze

i „królu bekonowym”, Oskarze Robinsonie, właścicielu wielkich przedsiębiorstw bekonowych w Bydgoszczy i Nakle. Zmarły pozostawił po sobie majątek, oceniany na 3 i pół miliona zł.

Zapis dokonany w rejestrze handlowym bydgoskiego sądu okręgowego przyznaje jedną czwartą spadku wdowie, Fran-

ciszce, a trzy czwarte — synowi trzyletniemu Herbertowi. M. in. mały milioner dziedziczy nowo-wzniesiony dom w Warszawie, w t. zw. Alei Przyjaciół na terenie ul. Koszykowej i Al. Róż.

„Gadanie do lampy” Czy możliwa jest wielka Palestyna

W „Manchester Guardian” ukazał się list otwarty przewodniczącego Żydowskiego Funduszu Narodowego w Anglii prof. Samsona Wrighta, który polemizuje z ogłoszonymi w tymże piśmie wywodami Wł. Żabotyńskiego przeciwko projektowi państwa Palestyny. Prof. Wright pisze, że na pytanie o rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego leader rewizjonistów odpowiada: „Państwo żydowskie po obu stronach Jordanu”. Ale taka odpowiedź jest czymś w rodzaju gadania do lampy”, rozwiązanie takie leży bowiem dziś poza granicami wszelkiej możliwości politycznych. Omawiając różne aspekty projektu podziału, Wright dochodzi do wniosku, że „utworzenie państwa żydowskiego po linii projektu komisji królewskiej, aczkolwiek z pewnymi istotnymi zmianami, da żydom możliwość pracy konstruktywnej i kontroli własnej imigracji w skali, której nie zapewnią żaden inny brany pod uwagę projekt”.

Dym sja rządu rumuńskiego spowodowana klęską wyborczą

BUKARESZT, 27.12. (PAT.)

W kołach politycznych krąży niepotwierdzona oficjalnie pogłoska, że premier Talarescu złożył królowi prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi. Krok ten podyktowany jest jednak faktem, że według danych, ogłoszonych wczoraj przez centralną komisję wyborczą, wynik wyborów do izby deputowanych przesądza ostatecznie niemożność uzyskania przez rząd

większości w izbie.

W dniu dzisiejszym król Karol powrócił do Bukaresztu i rozpoczął konsultacje. Na dłuższej audiencji przyjęty był prezes stronnictwa chrześcijańsko-narodowego p. Goga. Wieczorem przybył do Bukaresztu wzwany telegraficznie z Jassy pierwszy prezes stronnictwa narodowo - chrześcijańskiego p. Cuza.

Skarb z XIV wieku odnaleziony w Calais

PARYŻ, 27.12. (PAT.) — W dzień wigilijny murarze, dokonujący repara-

cji w jednym ze starych domów dawnej dzielnicy miasta Calais, odkryli przypadkiem zamurowaną ścianę starożytną skrzynię, zawierającą skarb z monet złotych, pochodzących z roku mniej więcej 1340. Złote monety francuskie wybite były za panowania księcia normandzkiego Filipa Śmiałego, który panował w r. 1339 i widocznie zostały zamurowane przez właściciela w r. 1347, kiedy Calais zo-

stało owdądnięte przez angiłków.

Jak donosi prasa paryska, znalezione monety przedstawiają wartość ponad 1 milion franków. Właściciel domu, w którym znaleziono ten skarb, odsprzedał już szereg monet zbieraczom numizmatów w okolicy Calais, część skarbu na mocy ustawy przejdzie na własność państwa, tym niemniej sam właściciel i robotnicy, którzy odnaleźli skarb, mieli niezwykłą niespodziankę gwiazdkową.

Samobójstwo podkomisarza w Będzinie

BĘDZIN, 27.12. — Kierownik komisariatu p. p. w Będzinie, podkomisarz Edmund Leo pozbawił się życia wystrzałem rewolwerowym w głowę.

Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Okradzenie Zimińskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W mieszkaniu znanej artystki p. Miry Zimińskiej (ul. Chopina) skradziono cenny pierścionek z brylantami. Osobę podejrzaną o kradzież aresztowano.

Król Leopold III incognito w Austrii

INSBRUCK, 27.12. (PAT) — Król belgijski Leopold III przybywa jutro incognito na dłuższy odpoczynek do Kitzbühel.

Farma pajaków pana Pilasa

Najoryginalniejsza hodowla owadów na świecie

Pierwszym odbiorcą pożeraczy pluskw by ... łodzianin

Ateny, w grudniu.

Można żyć z pajaków. Nie trzeba ich coprawda zjadać, ale wystarczy je hodować. Pan Pilas, dawniej handlarz dywanów w Atenach, posiada obecnie naoryginalniejszą farmę pajaków na świecie, przy pomocy której w krótkim czasie stał się bogatym człowiekiem. Ten świetny interes poprzedziła przypadkowa obserwacja, dokonał ją przed parą laty.

W nędznej dzielnicy Salonik, gdzie mieszkają głównie greccy emigranci z Małej Azji, pewien kompleks domów, podobny raczej do zbiorowiska chałup, różnił się zasadniczo od innych tym, że cierpiał na plagę insektów. Cała okolica była w najstraszniejszy sposób zapluskwiona. Brud i nędza mieszkańców sprzyjała temu. Tylko ten jeden blok chat był wolny od pluskw. W jednym z domów mieszkał z liczną rodziną emigrant Pilas. Zainteresował się tym zjawiskiem i znalazł małego czarnego pajaka, jako jedynego owada w swym mieszkaniu. W dzielnicy sąsiedniej nie było pajaków, ale za to wiele pluskw. Cóż było prostszego, jak wniosek, że małe pajaki niszczą pluskwy?

Pilas zapomniał jednak szybko o małych czarnych pajakach, pożerających pluskwy. W r. 1929 przeniósł się do Aten i rozpoczął handel dywanami, ale bez powodzenia. Z reszłą majątku przeniósł się na przedmieście. Jego nowe mieszkanie było straszliwie zaniedbane. Podłogi i sufity były wprost czarne od brudu, a we wszystkich ścianach gnieździły się pluskwy... Wówczas Pilas przypomniał sobie swe dawne mieszkanie w Salonikach, zupełnie pozbawione tej plagi. Napisał do jednego ze swych przyjaciół z prośbą o przysłanie mu paru pajaków. Zwierzęta wreszcie nadeszły i pewnego wieczora zostały umieszczone na łóżku, gdzie je dokładnie obserwował. Mineło paru minut i ukazała się pierwsza pluskwa. Pajaki, które do tej chwili leżały na kol drze jak bez życia, powoli rozprowadzały się. Najodważniejszy z nich zrobił parę kroków, poczym nagle skok i pluskwa już była pochwycona i wyszana.

W ciągu tej nocy małe czar-

ne pajaki zabiły setki pluskw w brudnym mieszkaniu Pilasa. Pogrom pluskw — bo trudno to inaczej nazwać — trwał równie w ciągu następnych nocy. W przeciwieństwie do krzyżaków, które cierpliwie czekają na swe ofiary, wpadające w pajęczynę, małe czarne pajaki wogóle nie budują sieci, lecz poruszają się skokami, rzucając się na swe ofiary. Zadawała się również innym pożywieniem, małymi żuczkami i t. p. Gdy jednak tylko zjawi się w pobliżu to najniebezpieczniejsze z insektów — pluskwa, pajacek przedkłada ją ponad wszelkie inne pożywienie.

Po kilku tygodniach mieszkanie Pilasa było całkowicie oczyszczone. Pilas chodził każdego poranka szukać pracy i wracał wieczorem do domu bez wyniku. Wciąż jeszcze nie myślał o tym, aby wykorzystać handlowo swe doświadczenie z insektami. W każdym kącie jego mieszkania czchały pajaki na pluskwy, które nie zjawiały się, bo ich już nie było. Właściciel domu, zamieszkały adwokat, który posiadał swe mieszkanie prywatne w centrum miasta, zainteresował się tą sprawą i chciał nabyć pajaczków dla innego swego domu na przedmieściu. I wtedy Pilas nareszcie pomyślał o interesie. Złożył do sądu z adwokatem pierwszą i jedyną na świecie farmę pajaków.

„Materiał” zdobył bardzo szybko. Pajaki rozmnażały się bardzo prędko w szklanych skrzyniach, w których je umieszczono. Zaopatrzenie w żywność nie natrafiało na większe trudności. Po upływie kilku miesięcy można już było sprze-

Groźny pożar we Lwowie

Jeden robotnik zabity, dwaj ranni

LWÓW, 27.12. (PAT) — Ze Skolego donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł tam z niewyjaśnionej przyczyny pożar w zakładach przemysłu drzewnego braci Groedów. Ogień wybuchł w głównym budynku administracyjnym i bardzo poważnie zagrażał budynkom sąsiednim. Z uwagi na olbrzymie ilości materiału drzewnego, zgromadzonego dokoła,

dać pierwsze egzemplarze trzeciordernym hotelom. Hotele te pozbyły się pluskw. Niektórzy goście skarżyli się na obecność pajaków, ale ogromna większość radośnie powitała fakt, że nie była już zmuszona wstawiać parę razy w ciągu nocy na połów krwiożerczych owadów. Farma pajaków kwitła. Po hotelach przedsiębiorstwo znalazło klientów w mieszkaniach prywatnych. Wielu z nich jednak wahało się. Co się stanie, gdy pozbędziemy się pluskw, ale pajaki zagnieżdżą się w każdym kącie domu? Elegantsze domy, nie oszczędzone przez plagę pluskw, nie chciały wyganiać diabła przy pomocy Belzebuba.

Pilas i spółka zaczęli myśleć o eksporcie. Mały czarny pajak jest bardzo rzadki na świecie. Spotyka się go jedynie w Grecji, na niektórych wyspach morza Egejskiego i w Małej Azji. Pierwszym klientem zagranicznym był pewien czysteł mieszkał w Łodzi, który zainteresował się skaczącą konkurencją. W międzyczasie znaleźli się dalsi odbiorcy. Największym jest dotychczas naństwo rosyjskie, które zakupiło transport czarnych pajaków, aby przeprowadzić oczyszczenie całych bloków w ten najtańszy sposób; dalej departament zdrowia Stanów Zjednoczonych. Dla „lepszych” sfer materiał ten nie nadaje się; czarne pajaki nie są przyjemne w mieszkaniu, choć są całkowicie nieszkodliwe, podczas gdy ukąszenie pluskwy może przynieść najcięższe infekcje.

Osoby cierpiące na zaparcie stoła w połączeniu z ciężkimi hemoroidalnymi, schorzeniami błony śluzowej, kłódkami stołowej, przetokami i szczelinami, piją z rana i wieczorem po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapyt. się lek.

PARYŻ, 27 12. (PAT). Fro-pozycje premiera są ponownie badane przez strajkujących robotników transportowych i przemysłu spożywczego. Istnieje nadzieja na osiągnięcie porozumienia

Na razie sytuacja pozostaje bez zmian. Zaopatrzenie Paryża jest zapewnione w skali prawie normalnej, dzięki inicjatywie prywatnej i pomocy samochodów wojskowych.

WINA, WÓDKI, KONIAKI
„VICTUAL”
PIOTRKOWSKA 64

Przestarzałe i zczerniałe żarówki dają mniej światła

niż nowoczesne wewnątrz malowane Osramówki - D. Zastępujcie zatem stare żarówki Osramówkami - D bo one dają obfite i tanie światło

OSRAMÓWKI - D

Znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

40 DEKALUMENÓW
39 WATÓW
OSRAM
D
220 WOLTÓW

OSRAMÓWKI - D
WYRÓB POLSKI

Strajk w Paryżu trwa

Robotnicy i pracodawcy zgodzili się na arbitraż premiera Chautemps

PARYŻ, 27 12. (PAT). Delegacja strajkujących pracowników transportowych przyjęła w zasadzie propozycje pośredniczenia w zatargu przez premiera Chautemps. Propozycja ta została już przed tym przyjęta przez delegację pracodawców. Premier przyjmie obydwie delegacje dziś rano.

PARYŻ, 27 12. (PAT). W sytuacji strajkowej zaznacza się w dalszym ciągu odprężenie w nastrojach, ale strajki nie zostały jednak zakończone. Hala targowa w Paryżu była dziś, jak zwykle w poniedziałek, zamknięta i dzięki temu strajk transportów samochodowych nie uderzał bynajmniej w przechodniów. Strajk w magazynach alimentacyjnych również nie odbijał się dziś na życie Paryża, ponieważ i te magazyny w związku z 40-godzinnym tygodniem pracy są w poniedziałek zamknięte.

Rokowania między związkami zawodowymi pracowników i organizacjami pracodawców toczą się w dalszym ciągu, ale tylko pośrednio, to znaczy, że z obu stronami prowadzą rozmowy premier, lub jeden z wydelegowanych przez niego wyższych urzędników, pracodawcy bowiem w dalszym ciągu odmawiają brania udziału w bezpośrednich rozmowach i spotkaniach z przywódcami związków zawodowych.

Obie strony przyjęły w zasadzie propozycję poddania konfliktu pod arbitraż premiera Chautemps i gwarantują przedsiębiorstw transportowych oraz składów spożywczych zostały przewidziane ewakuowane przez okupujących robotników na tej zasadzie, że pracodawcy ze swej strony musieli się zgodzić na t. zw. neutralizację fabryk, to znaczy, że poza nielicznymi specjalistami, dozorcami maszyn, ani robotnicy, ani pracodawcy nie mają wstępu do wnętrza fabryki.

Pomoc zimowa to nie akcja dobroczynna — to dobrze rozumiany interes społeczny.

Pomoc zimowa to nie akcja dobroczynna — to dobrze rozumiany interes społeczny.

Pomoc zimowa to nie akcja dobroczynna — to dobrze rozumiany interes społeczny.

Zgon drugiej ofiary krwawego napadu bandyckiego w Tel-Awivie

TEL - AWIW, 27.12. — Dziś zmarł w szpitalu 78-letni Samuel Levis, który jest drugą ofiarą wczorajszego napadu bandyckiego w centrum Tel - Awivu. Żona jego, Chawa Levis, zabita została przez bandytów na miejscu.

Dotychczasowe wyniki dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

JEROZOLIMA, 27.12. (PAT) — Pomimo silnych ulew wojska angielskie kontynuują działania, mające na celu pacyfikację północnej Palestyny. Poza kilkoma wystrzałami w okolicy Jeruzolimy noc minęła spokojnie.

Złoto jedzie do Francji

Od 8 listopada przeszło miliard franków

PARYŻ, 27 12. (PAT). Statek „Normandie” opuścił wczoraj Nowy Jork, mając na swym pokładzie 150 milionów franków w sztabach złota. Wartość złota, wywiezionego od dn. 8 listopada b. r. ze Stanów Zjednoczonych do Francji, wynosi jeden miliard 200 mil. franków.

Złoto jedzie do Francji. Od 8 listopada przeszło miliard franków. Paryż, 27 12. (PAT). Statek „Normandie” opuścił wczoraj Nowy Jork, mając na swym pokładzie 150 milionów franków w sztabach złota. Wartość złota, wywiezionego od dn. 8 listopada b. r. ze Stanów Zjednoczonych do Francji, wynosi jeden miliard 200 mil. franków.



Świat wydaje dziennie miliard franków na zbrojenia.
Zhrójmy się, kto wie, czy pokój potrwa jeszcze trzy tygodnie!...

Do gabinetu profesora S. wchodzi służąca:

— Proszę pana profesora, przyszedł jakiś człowiek z rachunkiem.
— Niech mu Marysia powie, że nie potrzeba!

— Co to jest geniusz finansowy?
— Jest to człowiek, który zara-

Ból gardła?
BĘDZIE DOBRZE...
TYLKO SZYBKO TABLETKI
ASPIRIN
SKUTECZNA I NIESZKODLIWA

bia pieniądze szybciej, niż jego rodzina może je wydać!

— Muszę się wynieść! — oświadczył pewien samuraj, robiąc sobie harakiri.

Anegdota, nagrodzona na ostatnim konkursie pisma „Marianne”.

Młody lekarz wynajął eleganckie mieszkanie, ustawił w gabinecie drogą meblę i czeka na pacjentów. Na biurku znajduje się telefon, jeszcze nie włączony do sieci.

Dzień jeden, drugi, trzeci — cichych jak niema, tak niema. Wreszcie rozlega się dzwonek u drzwi wejściowych.

— Proszę wprowadzić do gabinetu — mówi lekarz do służącej, ze zniechęconą miną chwytając w obecności przybysza słuchawkę telefonu.

— Tak... słucham. Hrabina ma atak ślepej kieszki? Operacja? Wcześniej niż za cztery dni nie mogę operować! Nie, nie mam absolutnie wolnej chwili. Najwcześniej w poniedziałek! Honorarium? Jak zwykle, 25 tysięcy franków. Nie, drogi kolego, mniej nie mogę! Proszę wybaczyć, nie mogę!

Pacjent czeka. Lekarz odkłada słuchawkę.

— Co panu dolega?
— Muś nie nie dolega. Przyszedłem tylko włączyć pański telefon do sieci.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Po wspaniałym sukcesie filmu „ZNACHOR” drugie z kolei arcydzieło z cyklu „Najpiękniejsze filmy świata”

Gdy kwitną bzy

Symfonia miłości, śpiewu i czarownych melodii.

W rol. gl.: Najpiękniejsza para kochanków
Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy

Ceny miejsce na wszystkie seanse
Passe-partouts i bilety ulgowe w święta nieważne.

od 54 gr.

ZASADY!
— Precyzja i punktualność to moje wytyczne w życiu. Jeśli nie mogę zapłacić w terminie, wolę nie zapłacić wcale!

Japoński Lawrence

Śmierć tajemniczego generała-szpiega

Reuter doniósł z Tsi-Nan-Fu: Japoński generał Doihara, zwany „Lawrence” Dalekiego Wschodu, znalazł śmierć podczas jednej z ostatnich bitew o kolej Pekin — Hankau. Zwłoki generała zostały spalone w Tientsinie, a popioły przewieziono do Japonii.

Z fotografii spogląda na nas twarz filmowego czarnego charakteru. W istocie generał Doihara, o którego śmierci doniosły niedawno źródła chińskie, miał głowę okrągłą, na krótkim ciele, wzrok chwilami bystry, a chwilami marzycielski, wąsy czarne a la Hitler, głos szorstki, zachowanie natomiast pełne przysłówiowej uprzejmości japońskich

samurajów. Tak wyglądał generał Doihara, znany na Dalekim Wschodzie pod nazwą „Lawrence z Mandżurii”.

Doihara był szefem sekcji kontynentalnej wywiadu japońskiego i w ostatnich latach w sposób despotyczny kierował tajną dyplomacją japońską. W sprawach Mandżurii, Mongolii i Turkiestanu ukazuje się ustawicznie w od-dali tajemnicza postać generała Doihary, sprawcy tajemniczych wydarzeń, mordów i zatargów, które doprowadziły do obecnych krwawych walk na Dalekim Wschodzie.

W roku 1932 po zgonie tajem-

niczym japońskiego kapitana Nakamury, ówczesny pułkownik Doihara prowadzi śledztwo w tej sprawie, stwierdza więc władz chińskich i w ten sposób, doprowadza do ekspedycji karnej. On to również organizuje rokosz wojsk mandżurskich, który stał się wstępem do stworzenia państwa mandżurskiego pod wpływami Japonii. On to skłania księcia Tewang do tego, aby na zebraniu szczeptów mongolskich i wysokich dygnitarzy duchownych ogłosił autonomię Mongolii. On wreszcie dąży do odłączenia Turkiestanu od Chin, korzystając z ustawicznych walk w

tym kraju, a oficerowie, działający w charakterze agentów z jego polecenia, próbują oddać władzę w ręce Abd-el-Krima, wnuka srogiego sułtana tureckiego Abdul-Hamida. Doihara również jest autorem konstytucji Mandżukuo i jest doradcą i protektorem nominalnego władcy tego państwa, księcia Tewang, a po tym jest szarą eminencją na dworze cesarza Kengte, znanego w Europie pod dawnym swoim imieniem Puji.

Ludzie, znający generała Doihara, zadawali sobie nieraz pytanie, w jaki sposób ten człowiek tak spokojny, łagodny, nieodróżniający się niczym od otoczenia, doszedł do stanowiska kierownika strasznego aparatu, którym jest wywiad japoński. Sprawa jest jasna: Doihara był człowiekiem niezwykle przenikliwości i inteligencji, ale nie miał za grosz talentów wojskowych. Wobec tego przerzucił się na teren służby szpiegowskiej.

Nauczył się wszystkich języków i dialektów, używanych na olbrzymich obszarach między Kantonem i Władywostokiem i w przebraniu kulisza, wędrownego przekupnia lub muzykanta, zwiedził wszystkie kraje Dalekiego Wschodu. Po powrocie do Tokio wstąpił do wywiadu, a jego kierownicy wkrótce nabrali zaufania do talentu młodego oficera.

Po zamordowaniu kapitana Nakamury, które partia wojskowa - japońska postanowiła wyzyskać dla swoich celów, generał Araki posłał Doiharę do Chin dla przeprowadzenia śledztwa. Udanie się tej misji pozyskało Doiharze zaufanie generała Honjo, który powierzył mu kierownictwo biura politycznego. Po ukończeniu kroków wojennych w roku 1932 on to miał misję przeprowadzenia układów z chińczykami i ustalenia warunków i szczegółów odnoszących się do ilości i przywilejów oddziałów japońskich, mających odtąd objąć służbę w północnych Chinach.

Jest rzeczą znamieną, że tekst trzech traktatów, narzuconych chińczykom przez Doiharę, jest dotąd nieznanymi, mimo, że opinia chińska jak i zagraniczna nieraz domagała się ujawnienia ich. Rządy w Tokio i Nankinie jednakowoż nie chciały podać tych traktatów do publicznej wiadomości. One to obecnie i ich sprzeczna interpretacja przez Japonię i Chiny stały się powodem formalnym obecnej krwawej wojny na terenie Chin. Wiadomo, że starcie między oddziałami japońskimi w okolicy Pekinu a chińczykami stało się wstępem do rozgrywających się obecnie wypadków. Obie strony powołują się na tajemnicze traktaty i zarzucają przeciwnikowi, że nie dotrzymał zawartych w nich postanowień.

Doihara przypominał Lawrence'a nie tylko swoim talentem genialnego wywiadowcy i intrYGanta politycznego w najwyższej skali, ale i rozbieżnością między życiem zewnętrznym zawodowym, a życiem prywatnym. Doihara był znakomitym matematykiem i w wolnych chwilach chętnie rozwiązywał najtrudniejsze problemy. Był zbieraczem dzieł sztuki, zagłębiał się w stare rękopisy japońskie. Koniec genialnego szpiega był — można to powiedzieć — stylowym zakończeniem tej tak niezwykle i tajemniczej kariery.

Z. Z.

Pieniądże leżą na ulicy...

Kupił ryby — znalazł złoto

W ogrodach rezydencji cesarskiej w Pekinie znajduje się opuszczony, samotny staw rybny, którym od lat nikt się nie zajmował. Aż tu przed dwunastu laty pewien Amerykanin, Joe Lowell, zwrócił się do władz chińskich z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na połów ryb w stawie. Ponieważ Lowell zaproponował sumę 450.000 dolarów za wydzierżawienie mu stawu, władze chińskie bez namysłu zgodziły się na ten intratny interes. Wszystkich dziwiła jednak impreza, która pozornie nie przedstawiała żadnych korzyści dla Amerykanina, zgorzeleni zaś wprost byli krewni Lowella, którzy nie mogli po-

jąć, co mu strzeliło do głowy, aby utopić prawie pół miliona dolarów w zapuszczonym stawie.

Okazało się jednak po pewnym czasie, iż Amerykanin wiedział, co robił, że był dobrym businessmanem. Otóż rzecz się miała tak: Lowell dowiedział się ze starych ksiąg chińskich, iż w Chinach panował przed dwustu laty zwyczaj, że ludzie bogaci z różnych prowincji cesarstwu przesyłali w prezencie cesarzowi piękne okazy ryb, które wpuszczano do stawu w ogrodzie rezydencji monarszej w Pekinie. Każda jednak ryba miała przy ogonie złotą obrączkę, do której doczepiona była

złota płytka z wrytym na niej nazwiskiem ofiarodawcy. Wyczytawszy to, sprytny Amerykanin nie pisał nikomu ani słówka o swym odkryciu, lecz przystąpił do rzeczy i wydzierżawił złotodajny staw.

Teraz dopiero, gdy staw był już jego, kazał Lowell spuścić wodę i zaczął rozgrzebywać gęsty pokład szlamu, który zalegał dno stawu. Istotnie — w szlamie znajdowały się niezliczone szkielety ryb, a każdy miał ową złotą obrączkę i płytkę. Lowell wygrzebał więc ze stawu tyle złota, że fantastyczna napozór impreza przyniosła mu czysty zysk prawie miliona dolarów.

Cukier z drzewa

Pierwsza fabryka powstanie w lasach Austrii

Jakkolwiek dziwnym wydać się może, sztuka chemika, sporządzania z suchych gałęzi, drzewa i trocin — cukru oraz innych spożywczych węglowodanów, jest właściwie naśladowaniem natury. Larwa kornika dokonuje przeciwieństwo tego cudownego chemicznego wyczynu bez żadnych przrządów; buduje z kruchej drzewa swoje ciało, a więc nie tylko węglowodan, ale także białko i tłuszcz. — A dziecioł, który spożywa taką w drzewie żyjącą larwę, bezwiednie stosuje drzewo dla celów pokarmowych. Bo pokarm jego właściwie nie jest niczym innym, jak drzewem poddanym chemicznej przemianie.

Również specjalną procedurą wiedeńskiego chemika, inżyniera Köcka, która obecnie znajduje praktyczne zastosowanie, jest naśladowaniem natury. — Niestrawne drzewa były pierwotnie materia żywną, substancją, stanowiącą składniki pożywienia. Przy pomocy chemicznej energii słońca słonecznego roślina produkowała, dzięki zieleni swych liści, odgrywającej niejako rolę chemicznego pośrednika, z kwasu węglowego i pary wodnej powietrza — krochmal. Krochmal jest jednak nierozpuszczalny i pozostałby w zielonych liściach, nie mógłby więc dostać się aż do korzeni i innych organów rośliny. Chemik w roślinie przemienia nierozpuszczalny krochmal na rozpuszczalny cukier. — Jako płyn cukrowy, węglowodan, wydobyt z powietrza, sływa do wszystkich części rośliny. Tu cukier zużyty zostaje dla procesów życiowych, częściowo roślina buduje z niego swój dom. Molekuły spaja się z molekułami,

aż z tego stwarza się budulec drzewa, tj. celuloza, która, dla zwierzęcia i człowieka jest zupełnie nie do strawienia.

Poszczególne istoty, coprawda, dokonują tej sztuki, że rozbijają ogromny molekuł materii drzewnej w organach trawienia i wytwarzają z tego znowu cukier i krochmal. A więc od wrotność procesu, który w roślinie stworzył z krochmalu i cukru — drzewo. I to jest też zasada, na podstawie której inżynier Köck przemienia drzewo w cenny materiał spożywczy. — Za pomocą specjalnego chemicznego postępowania, bardzo

Związek przechodniów

W Hadze powstało osobliwe stowarzyszenie pod nazwą „Związek przechodniów”. Związek ten ma na celu obronę interesów przechodniów, zebranie funduszy, z których wypłacone mają być zasiłki dla tych, którzy staną się ofiarami nieszczęśliwych wypadków na ulicy. Organizacja stowarzyszenia postąpiła już tak daleko i objęła tak liczne rzesze, że zamierza ono wydawać dla celów propagandy własne pismo. Pismo to pod nazwą „De Voetganger” zaczęło się ukazywać począwszy od 1 stycznia 1938 roku.

prostego i nader rentownego częstotki włókna drzewnego rozbiła się na swe pierwotne składniki budulcowe. Jest to postępowanie równoległe do rozbijania atomów — rozbijanie cząsteczek. Przy tym powstają krochmal i cukier, które — jak dokładne badania wykazały — stanowią wysoko wartościowy pokarm. Byłoby łatwym prowadzić dalej chemiczny proces i wytwarzać węglowodany, które wchodziłyby w rachubę, jako pożywienie dla ludzi w czasach krytycznych (np. wojen), ale pierwsza fabryka w Austrii ma się tymczasem ograniczyć do wydobycia paszy dla zwierząt. Praktyczne znaczenie wynalazku jest szczególnie wielkie dla hodowli bydła i daje szerokie pole zastosowania dla konsumpcji drzewa, zwłaszcza tam, gdzie zużycie drzewostanu, np. dla fabrykacji papieru, wynosi nieznaczny odsetek.

Dość wysoki odsetek ztraca się przy tarcu i transporcie drzewa. Nowe postępowanie umożliwia więc uzyskanie pokarmu, a zresztą także chemicznych produktów, jak alkohol, ocet i to na miejscu. A więc już w lesie samym można dokonywać przeróbki drzewa na cele spożywcze, ponieważ urządzenie, ze względu na jego niezwykłą prostotę, jest przenośne. Po dobie jak las biologicznie zbudował drzewo z krochmalu i cukru, tak sprytni ludzki przemienia z powrotem na tym samym miejscu materiały opałowe na łatwo strawne artykuły spożywcze. Ta chemiczna przemiana w lesie samym usuwając wszelkie trudności rentowności, które dotychczas stały na przeszkodzie.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dziś szejszej dżzuruję następujące apieki: Duszkiewiczowej, Zgierska 14b, J. Hartmana, Bieżzińska 24, W Ro wińskiej, Plac Wolności 2, A. Pe relman i S-ka, Cegielniana 32, W Danieleckiego, Piotrkowska 127, F Wójeckiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiego, Karólewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

Iaki nóż woino nosić przy sobie?

Starostwo grodzkie północno-warszawskie ukarało pewnego obywatela bezwzględny trzynieowym aresztem za posiadanie przy sobie zwykłego fińskiego noża.

Zgodnie z przepisami, nóż kie szonkowy nie może posiadać ostrza dłuższego ponad 10 ctm. Dłuższy nóż jest uważany za broń i na noszenie takiego noża powinno się posiadać zezwolenie władz administracyjnych. — Nie dotyczy to noża, używanego przy pracy zawodowej. Skautowskie noże turystyczne, scyzoryki sprzedawane w sklepach, nie mają ostrza dłuższego ponad 10 ctm. Niedozwolone do noszenia noże ulegają konfiskacie.

Dzisiejsze audycje

„DZIECKO I CZARY”.
O godz. 21.00 zapowiada Polskie Radio transmisję z Paryża. Ze studia rozgłosi Paris P. T. T. nadana będzie opera Ravela „L'enfant et sortilèges” — „Dziecko i czary”, dyrygowana przez M. Rosenthala. Opera ta nie była u nas wystawiana do tej pory, staje się więc wysoce wartościową nowością muzyczną, poza tym usłyszenie utworu Ravela bezpośrednio z Francji, gdzie styl oddawania współczesnych utworów francuskich — zwłaszcza Debussy'ego i Ravela — stał się już prawie obowiązującą tradycją, będzie rzeczą bardzo interesującą dla radiosłuchaczy.

Samo dzieło Ravela, skomponowane do słów Colette, pełne jest wdzięku i barwności. Opisuje ono dziecko, które zniecierpliwione dwiema szkolnymi obowiązkami, wpada w pasję, niszczy zeszyty i książki oraz wszystko co mu pod rękę wpadnie. Popelnia najróżniejsze psoty i złośliwości. Gdy wreszcie wyładowawszy swą energię usypia — śni mu się, że pokrzywdzone zwierzęta i sprzęty postanawiają się na nim zemścić. Od ich zemsty ratuje go liście wiewiórki. Wśród ogólnego rozgardiaszu zraniono bowiem wiewiórkę, a dziecko zdjęte litością zaopiekowało się biednym zwierzątkiem. Inne stworzenia, które chciały ukarać go widząc dobre serce dziecka odstepują od swego zamiaru.

OBÓZ NARCIARSKI Z. T. K. W ZAKOPANEM.

Sekretariat Z. T. K. przysyła w dalszym ciągu zapisy na obóz narciarski w Zakopanem. Obóz mieści się w centrum miasta. Uczestnicy korzystają z bezpłatnego kursu narciarskiego pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów P. Z. N. Codziennie odbywają się wycieczki narciarskie i turystyczne do najpiękniejszych okolic Zakopanego. Na obozie nauka jazdy na nartach dla początkujących, a dla zaawansowanych specjalne kursy przygotowujące do zawodów o odcznak narciarską i górską P. Z. N. Wyjeżdżający na obóz Z. T. K. korzystają z indywidualnych 50 pr. żużel kolejowych w obie strony, przyczem wyjeżdżać można indywidualnie i grupowo codziennie. Dla nie posiadających własnego sprzętu narciarskiego uruchomiono na miejscu specjalnie wypożyczalnię nart za minimalną opłatą.

Zapisy i informacje udziela sekretariat T-wa codziennie w godzinach od 7 — 10 wiecz.

Kierownik Lenk wypuszczony na wolność

Sledziwo przeciwko niemu toczy się z art. 223 K. K. o przestępstwach przeciwko instytucjom użyteczności publicznej

W świątecznym numerze „Głosu Porannego” donosiliśmy, że po zlikwidowaniu strajku tramwajowego w Łodzi, **ZATRZYMANO ZOSTAŁ PRZEZ WŁADZE,** na skutek polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym, kierow-

nik klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Łodzi, jeden z organizatorów strajku tramwajarzy, Franciszek Lenk, i ławnik z ramienia PPS, w magistracie m. Radomska.

Według pierwszych wiadomości, zatrzymanie p. Lenka pozostawało w związku z **ORGANIZACJĄ STRAJKU TRAMWAJARZY** i unieruchomieniem komunikacji tramwajowej w naszym mieście. Śledztwo, jakie prokuratura wdrożyła przeciwko Lenkowi

miało być rozszerzone na innych działaczy związkowych, którzy przyczynili się do wywołania akcji strajkowej.

Jak się obecnie dowiadujemy z miarodajnego źródła, po wstępnym dochodzeniu, Franciszek Lenk

ZOSTAŁ W DNIU WCZORAJSZYM WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

Dochodzenie prokuratorskie, prowadzone było z art. 223 K. K. Artykuł ten posiada brzmienie następujące:

„**KTO UTRUDNIA LUB UNIE MOŻLIWIA POWSZECHNE KORZYSTANIE Z URZĄDZEŃ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, PRZEZNACZONYCH DO KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ LUB PUBLICZNEGO POROZUMIENIA SIE, PODLEGA KARZE WIEZIENIA DO LAT 5 LUB ARRESZTU.**”

Według dalszych, uzyskanych przez nas informacji, nie jest wykluczone, że w wyniku dalszego dochodzenia, **POCIĄGNIĘCI ZOSTANĄ DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNO-SĄDOWEJ**

inni organizatorzy strajku tramwajowego w Łodzi, względnie członkowie komisji strajkowej. Odpowiadaliby oni również ze wspomnianego wyżej art. 223 K. K.

CERA TEUSTA wymaga *bestiustuszkowego* kremu **SETA** - PERFECTION

100 tysięcy złotych na wybory

Posiedzenie budżetowe zarządu miejskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego odbyło się posiedzenie kolegium. Było ono w całości poświęcone sprawom nowego preliminarza budżetowego i zamierzeń skarbowych samorządu na rok administracyjny 1938-39.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu zarządu miejskiego rozpatrywany był preliminarz dochodów zwyczajnych, na wczorajszym zaś debatowano nad preliminarem wydatków.

Naogół globalna suma wydatków w budżecie nie uległa poważniejszym zmianom i waha się w granicach 24 — 25 milionów złotych.

Zwiększono kredyty na wykup gruntów dla celów regulacyjnych. Opracowane już zostały bowiem projekty regulacyjne wielu dzielnic miejskich i w roku przyszłym zarząd miejski zmuszony będzie stopniowo program regulacyjny realizować.

W grę wchodzi kilka przebiec liczących, budowa skwerów i tp.

Poza tym zwiększono nieco wydatki ogólne na potrzeby opieki społecznej, a to w związku z wielkimi potrzebami najbardziej potrzebnych, z koniecznością wydatniejszego rozszerzenia akcji dożywiania dziatwy w szkołach i przedszkolach, z projektami akcji kolonijnej i t. p.

Poza tym zwiększono nieco wydatki na zdrowotność publiczną, oraz na szkolnictwo.

Subwencje nie zostały powiększone w porównaniu z rokiem bieżącym, a w dziale administracji przewidziano nieznaczne oszczędności.

Charakterystycznym jest, że do preliminarza budżetowego wstawiono pozycję 100.000 złotych na przeprowadzenie wyborów samorządowych.

Wybory, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostaną w Łodzi rozpisane w marcu i odbędą się najpóźniej w maju, lub początkach czerwca.

Obecnie, po zmianach, wprowadzonych przez kolegium, wydział finansowy magistratu sporządzi ogólne zestawienie budżetowe, poczym preliminarz oddany zostanie do druku.

Jak nas informują, w styczniu rozpoczną się posiedzenia budżetowe radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, a sesja budżetowa rady przybocznej ma rozpocząć się w lutym, lub najdalej w początkach marca, tak, aby do początku nowego roku budżetowego, t. j. do marca r. p. budżet mógł być uchwalony przez radę przyboczną i zatwierdzony przez władze nadzorcze. (g)

Wpłaty przez

Bank Kupiecko-Kredytowy w Łodzi, PIOTRKOWSKA 29

Wypowiedzenie umowy w łódzkim przemyśle pończosznicy

Do siedziby klasowych związków zawodowych zwołane zostało ogólne zebranie robotników przemysłu pończosznicy, pracujących na okrągłych maszynach. Na zebraniu tym, po szczegółowym omówieniu sytuacji, powzięto rezolucję w przedmiocie wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle pończosznicy Łodzi na dzień 31 stycznia 1938 roku. Pończosznicy postanowili wszcząć akcję, zmierzającą do unormowania płac, oraz poprawy warunków pracy w zakładach pończosznicy. Poza tym wysunięto szereg innych postulatów, które mają być uwzględnione w przyszłym układzie zbiorowym.

O rezolucji, wypowiadającej umowę zawiadomiony zostanie okręgowy inspektorat pracy, oraz związki przemysłowe.

Dodać należy, że robotnicy przemysłu kottonowego daw-

niej już wypowiedzieli umowę zbiorową i, że w ten sposób warunki płacy i pracy w najbliższej przyszłości będą przedyskutowane dla całego przemysłu pończosznicy.

LA GRANDE ILLUSION

FILM

który wstrząsnął sumieniem świata

TOWARZYSZCIE

FILM

przewyższający

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”

LA GRANDE ILLUSION

Sąd rabinacki rozstrzygnie spór między gminą a rabinem Trajstmanem

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej, odbytym pod przewodnictwem p. sfa Minberga, poruszona została ponownie sprawa rabina S. Trajstmana, ubiegającego się o stanowisko naczelnego rabina łódzkiego. Po dyskusji zarząd gminy postanowił przychylić się do wniosku rabina Trajstmana, aby roszczenia te roz-

strzygnięte zostały przez sąd rabinacki.

Na następnym posiedzeniu gmina wybierze swego arbitra. W końcu postanowiono zwołać ogólną konferencję wszystkich żydowskich organizacji i instytucji opiekuńczych, celem omówienia szczegółów zimowej akcji pomocy dla najbardziej potrzebnej ludności w Łodzi.

Jeszcze jeden proces o zajęcia w czasie strajku chłopskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej dn. 3 i 4 stycznia toczy się będzie rozprawa karna, stanowiąca echa

krwawych zajęć, jakie rozegrały się w sierpniu b. r. w wiosce Kasinka Mała w powiecie limanowskim. W czasie strajku chłopskiego doszło w tej miejscowości do zajść, podczas których zginęło 9 chłopów. Oskarżonych bronić będą adwokaci z Mszany, Nowego Sącza i Krakowa.

Obiad ze... stoperem Nowy pomysł amerykański

W Nowym Jorku otwarto restaurację, której właściciel wpadł na osobliwy pomysł. Liczy on nie za dania i napoje skonsumowane przy stole, lecz za czas spędzony w gościnnych murach lokalu. Pomysł ten amerykański: im kto dłużej konsumuje swoją porcję, tym więcej zapłaci.

Obliczanie konsumcji ze stoperem w rękę nie byłoby żadną przynętą dla Europejczyka, dla nowojorczyka jest jednak atrakcją, gdyż daje pole do rekordów gastronomicznych i pozwala na dokonywanie przy jedzeniu rozmaitych wylczeń na czas, a zonglowanie cyframi jest słabością amerykańską.

Pomysłowy restaurator zaciera ręce, gdyż lokal jego cieszy się ogromną frekwencją, a przy tym kelnerom udają się tricki, powiększające rachunek, gdy... wydawanie potraw z kuchni trwa trochę dłużej niż zwykle.

Pracodawca i pracownik

Doniosły okólnik ministra opieki społecznej o układach zbiorowych

Minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski wyśtosował do wszystkich inspektorów pracy zasadniczy okólnik w sprawie ujednostajnienia postępowania inspektorów pracy w zakresie układów zbiorowych.

Między innymi w sprawie przepisów, zawartych w układach zbiorowych pracy, o ograniczeniu przyjmowania przez pracodawcę pracowników do członków związku zawodowego, podpisano na układzie, okólnik przypominający, że obowiązująca ustawa konstytucyjna zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność zrzeszeń, przy czym granicą tych wolności jest tylko dobro powszechne. Z zasady tej wynika, iż sytuacja prawna pracowników, należących do związku, podpisano na układzie, pracowników, należących do innych związków i pracowników w ogóle niezorganizowanych, powinna być zrównana. Zapewnia nie wyłączności pracy w pewnym zawodzie dla członków tylko jednego związku pozbawiając ich możliwości pracy w tym zawodzie wszystkie osoby, które do związku nie należą, a tym samym byłoby sprzeczne z ustawą konstytucyjną.

Okólnik podkreśla więc, że sprzeczny jest z ustawą konstytucyjną każdy przepis układu zbiorowego, który zawiera obowiązek pracodawcy do wyłączenia zatrudnienia członków danego związku.

Wszelkie przepisy, ograniczające możliwość pracy w danym zakresie dla osób, nie należących do związku, nie powinny być przez inspektorów rejestrowane. Okólnik nie widzi natomiast przeszkód przeciw rejestrowaniu przepisów, zobowiązujących pracodawcę przed przyjęciem pracownika do zawiadomienia o każdym wolnym stanowisku w związku, który może zaproponować swoich kandydatów na wolne stanowiska, jednakże wybór pracownika z pośród kandydatów, zgłoszonych przez związek, względnie innych kandydatów pozostawiony musi być pracodawcy. Również rejestrowane mogą być przepisy, obowiązujące pracodawcę do przyjmowania pracowników bądź za pośrednictwem społecznego biura pośrednictwa pracy, bądź też za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy.

Nieważność ograniczeń pracy dla niezwiązkowców wynika nie z ustawy o układach zbiorowych pracy, lecz z ogólnych przepisów o wolności zrzeszeń obowiązujących w państwie polskim. Wskutek tego przepisy, nakładające na pracodawcę obowiązek wyłączenia zatrudnienia członków danego związku, które określone zostały jako nieprawne, nie posiadały również żadnych skutków prawnych i przed wejściem w życie ustawy o układach zbiorowych pracy, a sądy postanowieniom takim ochrony prawnej nie dawały. Okólnik ministra opieki społecznej porusza tę sprawę dlatego, że przy rejestracji układów ze względu na porządkowe inspektorzy pracy zostali zobowiązani do usuwania z układów przepisów, pozbawiających mocy prawnej.

O ile nieważne są przepisy w układach o wyłączności dostępu do pracy tylko dla członków związku, o tyle mają swoją skuteczność prawną i mogą być rejestrowane przepisy gwarantujące

przyjęcie do pracy dla konkretnych grup osób, jak np. zobowiązanie pracodawcy do przyjęcia po strajku do pracy byłych robotników zakładu, albo zobowiązanie się do wyłączenia przyjmowania do pracy bezrobotnych z danej miejscowości i t. d.

Ponadto okólnik omawia zagadnienia ograniczenia w układach zbiorowych zwalniania pracowników. Okólnik wskazuje, że nieważna jest formuła zobowiązująca pracodawcę do zwalniania pracowników za pośrednictwem związku, bowiem wypowiedzenie stosunku pracy musi być doręczone osobiście pracownikowi. Ważna jest natomiast formuła zobowiązująca pracodawcę do zawiadamiania związku o każdym przypadku zwolnienia z pracy.

Zwolnienie z pracy z ważnej przyczyny, względnie winy pracownika może być dokonane przez pracodawcę zawsze, gdy wina miała miejsce, a zobowiązanie do skorzystania z tego

przepisu wyłącznie w porozumieniu ze związkiem byłoby prawnie nieważne, pozbawiałoby bowiem pracodawcę możliwości skorzystania z ważnej przyczyny lub z winy pracownika do rozwiązania umowy.

Skutecznie prawnym jest jednakże przepis, postanawiający, że pracodawca zrzeka się za stosowania zwolnienia z pracy z winy pracownika na rzecz komisji dyscyplinarnej, której działalność musi w tym przypadku odpowiadać ogólnym przepisom porządku prawnego.

Dopuszczalny jest również przepis, przewidujący, że bez przypadków winy lub ważnej przyczyny pracodawca nie będzie nikogo zwalał bez porozumienia ze związkiem zawodowym. Jednakże naruszenie takiego przepisu nawet jeżeli jest on ważnym, nie pociągałoby za sobą nieważności rozwiązania stosunku pracy, a najwyżej uprawniałoby związek do wystąpienia o szkody i straty.

W ZDROWYM CIELE—ZDROWY DUCH

W myśl znanego przysłowia, Panie Domu dbają troskliwie o zdrowie swych najbliższych. — Dlatego też pilnują, by gospodyni była czysta, by posiłek był przygotowany higienicznie. A jeśli polecają proszki od bólu głowy — to tylko „Z Kogutkiem” w higienicznych torebkach, wyko-

nywane maszynowo (z wielkim nakładem kosztów, sięgających w krocie), bez dotyku rąk ludzkich.

Dbajcie o zdrowie swe i żądajcie proszków „Z Kogutkiem” tylko w higienicznych torebkach.

Lekarz łódzki przed sądem

Czy wydał fikcyjne świadectwo pacjentowi?

Interesująca sprawa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi.

Przedstawia się ona następująco:

W dniu 6 czerwca r. b. zgłosił się do urzędu śledczego w Łodzi niejaki I. Goldstein i zameldował, że po wyjściu z sądu grodzkiego został napadnięty przez niejakiego H. Popowskiego, zam. przy ul. Narutowicza 42. Goldstein przedstawił obdukcję dr. Józefa Frenkla (Al. Kościuszki 22).

Zawezwany celem przesłuchania Popowski zakwestionował obdukcję dr. Frenkla, oświadczając, że za kilka złotych może również przedstawić podobne świadectwo tego samego lekarza; oświadczył, że na tej zasadzie nie może być pociągnięty do odpowiedzialności.

Rzeczywiście Popowski udał się do dr. Frenkla i uzyskał za świadczenie, że został pobity i doznał ran twarzy. Z tą obdukcją Popowski udał się do urzędu śledczego, który na tej zasadzie wszczął przeciwko lekarzowi dochodzenie.

Coraz więcej sercowo-chorych

Przeprowadzone badania statystyczne w Niemczech za rok 1936 wskazują na niepokojący wzrost liczby zachorowań na serce. W roku tym zmarło na skutek choroby serca 129,257 osób, t. j. o 14.746 więcej, niż w 1934 r.

Jakie głównie przyczyny wpływają na tak szerokie rozpowszechnienie chorób sercowych, o tym studia statystycz-

nych świadków. Sąd sprawę odroczył, postanawiając wezwać na następną rozprawę dr. Frenkla pod przymusem, jednak uchylić przymus w razie stwierdzonej choroby.

Do sprawy został specjalnie przydzielony, jako do sprawy o poważniejszym znaczeniu, oskarżyciel publiczny, prokurator.

Komunikat.

Niniejszym zawiadamiamy, że powierzyliśmy prowadzenie naszego Oddziału na Łódź i Województwo Łódzkie

P. M. ZAJDE
ul. Piotrkowska 122

„POLTOUR”
Polskie Biuro Podróży S. A.
WARSZAWA.

Zawiadomienie.

Niniejszym uprzejmie komunikuję, że objąłem kierownictwo powierzonego mi Oddziału na Łódź i Województwo Łódzkie

Polskiego Biura Podróży
„Poltour” S. A.

Polecam się nadal względem Sz. Klienteli i zapewniam, że wszelkie zlecenia będą punktualnie i szybko załatwiane.

M. Zajde
ul. Piotrkowska 122.

Tomaszów

PRZEBUDOWA RZEŹNI MIEJSKIEJ

jest na ukończeniu. Odnosne koszty inwestycji wynoszą około 30,000 zł. wziętych z funduszu bezrobotnych.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY ponownie udzielił kredytu w kwocie zł. 20,000 do podziału pomiędzy rzemieślników.

GWIAZDKA POLICJI.

Komisariat policji z inicjatywą kierownika p. Szaperta, urządził gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci. Rozdzielono pomiędzy 70 dzieci ciepłą bieliznę i paczki żywnościowe.

KUPONY DLA BEZROBOTNYCH.

Lokalny komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym przystąpił do wydawania kuponów zapomogowych bezrobotnym, uprawnionym do korzystania z zapomóg komitetu. Kupony do sklepów żywnościowych otrzymali: większe rodziny na zł. 23, średnie rodziny na zł. 22, małe na zł. 16, pojedyncze osoby na zł. 8.

GDZIE ZNALEŹĆ SŁUŻĄCĄ.

W dniach najbliższych otwarte zostanie biuro pośrednictwa pracy nie donowych. Biuro to polecać będzie tylko te pracownice, które posiadają odpowiednio kwalifikacje zawodowe i moralne.

ODCZYT PROF. ZADERECKIEGO

W dniach najbliższych ma przybyć do Tomaszowa znany uczony, znawca talmudu prof. Tadeusz Zadercki, który wygłosi odczyt o temat „Gdyby ludzie zaali naukę Talmudu”. Odczyt wywołał wielkie zainteresowanie.

AKCJA PODWYŻKOWA WŁÓKNIARZY.

Delegaci tomaszowskich fabryk tekstylnych, na odbytym ostatnio posiedzeniu omówili sprawę podwyższenia płac robotnikom, w związku z podrożeniem artykułów pierwszej potrzeby. Celem ustalenia rozmiarów wzrostu drożyzny postanowiono zwrócić się do ZZZ.

NOWI BEZROBOTNI.

Zakończone zostały roboty publiczne, w związku z czym na terenie m. Tomaszowa zostało bez pracy dalszych 900 osób. Z tej liczby 250 osób dzięki staraniom ekspozytury funduszu bezrobocia otrzymało pracę w fabrykach, szczególnie w TFSJ.

WALKA Z NIENAWIŚCIĄ W SZKOLE.

W czasie obecnych modnych prądów zasługuje na szczególną uwagę następujący fakt.

Kierownik szkoły powszechnej na przedmieściu Starzyce, p. Stańczyk na szkolnym zebraniu rodziców w związku z zakończeniem półrocza szkolnego, wygłosił sprawozdanie z przebiegu nauki i zarazem poruszył kwestię wychowania dzieci. W ostrych słowach potępił te niektoże z nich, które zachowują się wysoce nieodpowiednio, odnoszą się arogancko względem żydów, napadają i rzucają kamieniami nawet na bezbronnych starców. P. Stańczyk zwrócił się z apelem do rodziców, by szczególny nacisk kładli na wpajanie swym dzieciom zasad lojalnego odnoszenia się do wszystkich ludzi bez różnicy wyznania.

Następnie wygłosił krótkie przemówienie opiekun szkolny radny p. Lasota. Zwrócił on uwagę zebranych na wielką szkodliwość dla ogółu wpajania w młode pokolenie antysemityzmu i nienawiści rasowej. W końcu zebrana została pewna kwota na powiększenie biblioteki szkolnej.

Z. T. K.

(Piotrkowska 101, tel. 121-53).

6-dniowa wycieczka do Zwardonia. — Staraniem sekcji wycieczkowej i narciarskiej odbędą się w dniach od dnia 31 b. m. do 6 stycznia włącznie 6-dniowa wycieczka turystyczna - narciarska do Zwardonia. Uczestnicy będą mieli okazję korzystać z przepięknych terenów narciarskich w Beskidach Zachodnich. Program wycieczki przewiduje szereg przepięknych wycieczek turystycznych - narciarskich. Ze względu na to, że na okres ten przypada kilka dni świątecznych należy się spodziewać, że wycieczka cieszyć się będzie dużą frekwencją. Dzięki uzyskanym 50 proc. niższkom kolejowym, opłata za udział w wycieczce (przejazdy, pełne utrzymanie i kurs narciarski) wynosi zaledwie zł. 45,50 dla członków T-wa. Zapisy w sekretariacie.

Wieczór Sylwestrowy. — W piątek 31 b. m. członkowie Z. T. K. spotykają się w lokalu T-wa na wieczerze Sylwestrowej. Komisja przygotowała szereg atrakcji kulturalno - artystycznych. Początek o godz. 22.

1 i 2 stycznia o godz. 18-ej odbędą się herbatki towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości.

Solaria dla górników

Jedno z największych szwedzkich towarzystw górniczych zorganizowało na terenie swych kopalń solarium, celem umożliwienia robotnikom po wyjściu z kopalni korzystania o każdej porze roku ze sztucznych promieni słonecznych, brak bowiem słońca daje się im mocno odczuwać. Solarium, z którego może korzystać równocześnie 15 osób, zaopatrzone jest w duże lampy kwarcowe oraz mniejsze lampy, rzucające promienie infraczerwone. Promienie te wywierają równocześnie bardzo korzystny wpływ na choroby reumatyczne, które szerzą się nagminnie wśród górników. Solarium podzielone jest na przejścia, przez które wszyscy robotnicy po zakończeniu pracy przechodzą wolnym krokiem.

Zmiaszt felietonu

Dziura w spodniach

Wśród Europejczyków, zamieszkałych w dzielnicach cudzoziemskich Szanghaju, krąży od wielu lat opowieść o krawcu chińskim, który uszył dla jakiegoś cudzoziemca nowe spodnie od razu z łatą. Zdarzenie, napozór śmieszne, w gruncie rzeczy bardzo ciekawe dla poznania psychologii chińskiego rzemieślnika, miało następujący przebieg:

Europejczyk zamówił u krawca chińczyka parę spodni i dał mu dla orientacji parę swoich starych spodni. Chińczyk skopował spodnie, a ponieważ stare spodnie miały zacerowaną łatę, chińczyk wyciął w nowych spodniach dziurę odpowiedniej wielkości i zacerował ją starannie.

Mogłoby się zdawać, że mamy tu do czynienia z przejawem beznamiętności u robotnika chińskiego. W rzeczywistości zdarzenie rzuca ciekawe światło zarówno na styl pracy u chińczyków, jak na pewne cechy umysłowości europejskiej. I dlatego warto je poddać bliższej analizie.

Krawiec chiński, nieobznajmiony z tajemnicą europejskiego kroju, nie jest w stanie polapać się, co w tym stroju jest śmiesznym przeżytkiem, a co ma wartość użytkową. Nie widzi on różnicy między wycięciem dziuryk np. w marynarce jedynie w tym celu, by je następnie zaszyć, a wycięciem dziury w spodniach, którą oczywiście znów starannie zaszywa. Zdarzenie uwypukla w sposób jaskrawy śmieszne cechy europejskiego stroju, które wlecemy za sobą od bardzo dawna i one to naraziły naszego Europejczyka na uszkodzenie nowej pary spodni.

Winię ponosił tu także tradycyjny chiński rzemieślnik. Praca była zawsze w Chinach bardzo tania, brak zaś było materiału i narzędzi. Chińskie wyroby codziennego użytku były i są liche i krótkotrwałe (jak dzisiaj wyroby amerykańskie), natomiast kształt i forma tych rzeczy nie uległy zmianom od tysięcy lat, dzięki czemu chińczyk doszedł do mistrzostwa w kopiowaniu wzorów. Gdy więc krawiec otrzymał parę spodni jako wzór, zgodnie z tradycjonalizmem swojej psychiki skopował je tak idealnie, że lata starych spodni odżyła z powrotem w nowej parze.

a. b.

Wielki program świąteczny! CZECHOSŁOWACJA

Najpiękniejsze perły na świat cały znanych uśrodków czeskich, tak: **Piszczałny, Treczyńskie Cieplice, Sameks** i inne można podziwiać w **FOTOPLASTIKONIE MONIUSZKI 2.**

Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr.

10 tysięcy funtów za obraz pędzla A. van Dyck'a

Muzeum miejskie w Melbourne (Australia) nabyło za sumę 10.000 funtów obraz A. van Dyck'a portret księcia Pembroke. W 1657 r., w 16 lat po zgonie mistrza, nabył jeden z bogatych patrycjuszów Amsterdamu, obraz van Dyck'a za 200 guldenów. Jeszcze w XVII wieku ceny obrazów van Dyck'a nie przekraczały sumy paru set guldenów.

Dopiero w początkach XIX wieku zaczyna się hausza na obrazy mistrzów szkoły holenderskiej. W 1801 roku w Paryżu płacono 25.000 franków za „Madonnę z dzieckiem” pędzla van Dyck'a. W 1872 roku w Londynie płacono jeden za zbieraczy olbrzymią sumę 40.000 funtów za dwa obrazy van Dycka, zaś A. Rothschild nabywa dwa obrazy Rubensa za 55.000 funtów. W 1923 roku na licytacji obrazów z galerii lorda Brownlow uzyskano sumę 30.000 funtów za portret pędzla van Dyck'a. W tym samym czasie obraz Rubensa ze zbiorów Nemes'a sprzedano w Paryżu za sumę 85.000 franków.

Dom człowieka przyszłości „Gwóźdz” nowojorskiej wystawy światowej w roku 1939

W Nowym Jorku z wielką energią czynione są przygotowania do wystawy światowej w r 1939. Dzisiaj znany już jest „przebieg” tej wystawy: **dom człowieka przyszłości.**

Ameryka chce pokazać innym częściom świata w roku 1939, że piąty kontynent wciąż jeszcze posiada do dyspozycji największą ilość gotówki i nie potrzebuje sobie odmawiać spełnienia żadnego życzenia.

Za Nowym Jorkiem w Flushing Meadow - Park chcą amerykańkanie zmontować największą

wystawę w historii. Trzeba było wydać 2,2 miliony dolarów, aby zniwelować pagórki, wypłnić kotłownię i przesunąć złomy skalne. Jednocześnie na skraju parku rozpoczęto budowę wielkiego budynku administracyjnego kosztem miliona dolarów.

Każda wystawa światowa musi mieć jakiś przebieg, wielką sensację, na której może się skoncentrować propaganda za granicą. Ten przebieg musi być między narodowy, interesować wszystkich i oddziaływać na słuch i wzrok, czyli nadawać się do re-

klamy słownej i ilustracyjnej.

Już w pierwszych dniach po zdecydowaniu samej wystawy, rozpisano konkurs na ten przebieg. Nadeszła setki projektów. Wybór był bardzo trudny. Ale wreszcie znaleziono to, czego szukano — przyjęło pomysły architektów Harrisona i Foulhoux **Budowa domu człowieka przyszłości została zdecydowana.**

Znane są już plany tego domu przyszłości, który składa się z **dwóch części.** Najciekawszą z nich jest niewątpliwie „**tańcząca kula**”. Chodzi o olbrzymią białą kulę o **średnicy 60 metrów.** Ta kula spoczywa na ośmiu filarach, w bardzo zabawny sposób zamaskowanych. Kolumny posiadają mianowicie na zewnątrz szklaną ścianę, podzieloną na wiele części, z których tryskają strumienie wody. Ma się wobec tego z oddali wrażenie, że ta bia-

ła kula tańczy na ośmiu strumieniach wody — tak, jak mała kulka tańczy na strumieniu wody w jarmarcznej strzelnicy.

W rzeczywistości ta biała kula oczywiście pozostaje nieruchoma. Posiada ona **tylko jedno wejście — na wysokości 16 metrów.** We wnętrzu kuli zwiedzający dostaje się na wirującą **olbrzymią podłogę,** która obraca się po woli, przesuwając przed oczami widza **olbrzymią panoramę przyszłości** na przestrzeni 150 metrów.

Drugą częścią domu przyszłości będzie wielki **obelisk wysokości 230 metrów,** zawierający we wnętrzu wszystkie wygodę, jakich może pragnąć człowiek przyszłości, według dzisiejszych wyobrażeń.

między „**tańczącą kulą**” i „**trylonem**”, jak zamierzają nazwać ten obelisk, istnieje połączenie, tak, że widz dosłownie **toczy się od jednej sensacji do drugiej.**

Nie zdecydowano jeszcze ostatecznie, czy kulę i obelisk pomalować jakąś jasną farbą świecącą, czy też **masą specjalną,** która przy ultrafioletowym naswietlaniu kąpię się w tajemniczej poświacie. Pierwotny projekt przewidywał oświetlenie za pomocą szeregu reflektorów.

Nie wiadomo również jeszcze, co w tej panoramie przyszłości we wnętrzu „**tańczącej kuli**” ma być pokazywane gościom — **fanatastyczne samoloty, nowe statki napowietrzne, latający ludzie, rakiety stratosferyczne...**

Rok 1939 w Nowym Jorku nie stawia żadnych przeszkód fantazji ludzkiej od chwili, gdy w Flushing Meadow - Park przystąpiono do budowy domu człowieka przyszłości.

(V)

Liga reformy ubrań męskich

Liga ta powstała oczywiście w ojczyźnie mody męskiej — w Anglii **Celem** Ligi ma być **reformowanie** ubrania, które powinno być wygodne, higieniczne i **lżejsze** od obecnego. Przede wszystkim, **jak tego domagają się reformatorzy,** ma być **zniesiony kołnierzyk.** **Drugim punktem programu** jest **przekrócenie** spodni, gdyż kolana winny być **odsłonięte.** Liga wyznaczyła już sporą **nağrodę** pieniężną, która ma być **przyznana autorowi** najlepszego modelu zreformowanego ubrania. Do konkursu stanęło podobno dwa **tysiące** krawców angielskich. Do Ligi należą ludzie z **najrozmaitszych** sfer i zawodów, a podobno **nawet i** kilka **wpływowych** osób ze sfer dworskich. Można więc **przypuszczać,** iż **tym razem** coś **niecoś** z **zamierzeń** reformatorów **mody** męskiej **przyoblecze** się w **kształty** rzeczywiste.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy siostrzeniec i kuzyn
b. p. BORYS IDSON
 przeżywszy lat 45.
 Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 28-go b. m. o g. 1 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia
STROSKANA RODZINA

Teatr, muzyka i radio Festival muzyczny

Szczytne zadanie, by „**lud ku szczytom sztuki wieść,** a sztukę **wprowadzać w lud...**” podjęło stowarzyszenie „**Kultur-Liga**”. Zdaje sobie ono sprawę, że, dając szerokim warstwom pracującego ludu muzykę, spełnia **wielką misję społeczną.** W pierwszym rzędzie stworzyło to stowarzyszenie **chór robotniczy,** a poza tym pobudziło do życia **bezbrotną orkiestrę symfoniczną,** tę ongi ozdobę naszego miasta, a czego nie zdołali dokonać jego opiekunowie. **Wartość** społeczna **szezępionej** tą drogą **kultury** jest niezaprzeczona. „**Kultur-Liga**” **otworzyła** wrota **filharmonii** dla **wydziedziczonych** rzesz **społecznych,** **odrywa** je **bodaj** na **chwilę** od **szerzyzny** życia **i odsłania** im **nieznaną** **krainę** **piękną.** **A** **trzeba** **przynajmniej** **że** **ta** **nowa** **publiczność,** **powiedzmy** **nawet** **społeczeństwo,** **jest** **też** **szybko** **odwaloną** **przez** **wielkiego** **oracza,** **któremu** **„los”** **na** **imię,** **a** **który** **orze** **cały** **świat,** **by** **powołać** **do** **życia** **i** **śłońca** **nowe** **cząstki,** **stanowiące** **glebę,** **na** **którą** **ma** **rzuć** **zasiew** **dobroczylny** **ręka** **przyszłości.** **Może** **wówczas** **złagodnieje** **jaskrawy** **zgrzyt** **społecznych** **zawiści,** **zamilknie** **niechęć** **kastowa,** **może** **z** **otchłani** **mroków** **społecznych** **wystrzela** **tęczowe** **blaski** **pozwyczajnej** **harmonii.**

Wykonawcami **tego** **„festivalu”** — **w** **pojęciu** **święta** **muzyki** — **był** **chór** **mieszany** **stowarzyszenia,** **jego** **kierownik** **dyr.** **Teodor** **Ryder,** **orkiestra** **filharmoniczna,** **pianista** **Artur** **Balsam** **i** **skrzypek** **Marceli** **Neumiller.**

Jeżeli **chodzi** **o** **chór,** **te** **drwinyne,** **złożoną** **z** **robotników,** **z** **życiem** **skutych** **łańcuchem** **bezustannej** **pracy** **i** **nędzy,** **to** **ten** **zaimponował** **pełnią** **brzmienia** **w** **szopenowskim** **„poloniezie** **A-dur”** **i** **trudnych** **przez** **swą** **zawiań** **polifonię** **„Tańcach** **polowiekich”** **Borodina.** **Oczywiście** **zasługę** **to** **niemalą** **jest** **dyr.** **Rydera,** **który** **podjął** **karkołomne** **zadanie** **stworzenia** **z** **analfabetów** **zespołu,** **mogącego** **poruszyć** **szerekie** **rzesze** **słuchaczy,** **a** **nawet** **wzruszyć.**

Wykonaniem **utworów** **skrzypcowych** **Marceli** **Neumiller** **stwierdził** **raz** **jeszcze** **słuszną** **ocenę** **jego** **gry** **i** **pochwał,** **których** **mu** **po** **wielokrotnych** **występach** **w** **moich** **sprawozdaniach** **nie** **szczędziłem.**

Wreszcie **Artur** **Balsam** **po** **za** **„Sonatą”** **skrzypcową** **Franka,** **którą** **wykonał** **współ** **z** **Neumilerem,** **mógł** **dać** **folgę** **swemu** **temperamentowi** **w** **„koncercie** **b-moll”** **Czajkowskiego,** **wykonanym** **z** **to-** **warzyszeniem** **orkiestry.** **Prostota,** **szlachetność,** **piękno** **kantyleny,** **suitelność** **frazowania,** **skupienie** **w**

wewnętrzne **i** **ten** **niewykluczający** **wybuchów** **prawdziwego** **temperamentu** **spokój,** **jak** **dać** **może** **jedynie** **doskonale** **opanowanie** **wszystkich** **środków** **technicznych** — **czynią** **z** **Balsama** **pierwszorzędną** **siłą** **estradową.**

W **festiwalu** **nie** **wzięło** **udziału** **„Biuro** **koncertowe”,** **które** **oddalo** **do** **dyspozycji** **oczywiście** **nie** **bezinteresownie** **salę** **„nieogrzaną”. Dy-** **rekcja** **koncertowa** **wychodzi** **z** **zależenia,** **że** **rozgrzewać** **słuchaczy** **to** **zadanie** **występujących** **artystów.** **A** **może** **liczyła** **i** **na** **to,** **że** **proletariat** **jest** **wytrzymały** **na** **zimno.**

F. HALPERN.

TEATR POLSKI
W **występy** **Aleksandra** **Węgierki** **w** **Te-** **atrze** **Polskim** **dobiegają** **już** **końca.** — **Znakomity** **aktor** **ten** **wystąpi** **w** **świe-** **tnej** **sztuce** **M. Kennedy** **już** **tylko** **dziś** **we** **wtorek,** **w** **środe,** **w** **czwartek** **i** **piątek** **o** **godz. 20.30.**

Na **miejsce** **„Tessy”** **wejdzie** **na** **afisz** **Teatru** **Polskiego** **głośna,** **osnuta** **na** **tle** **epopei** **legionowej** **sztuka** **Z. Nowakow-** **skiego** **„Gałązka** **rozmarynu”.**

TEATR KAMERALNY
Dziś **we** **wtorek,** **jutro** **i** **pojutrze** **o** **godz. 20.30** **powodzeniowa** **komedja** **Z** **polskiej** **„Kobieta** **bez** **skarży”.**
Następna **premiera** **w** **Teatrze** **Kame-** **ralnym** **będzie** **przebawna,** **uroczą-** **ca** **aktualnej** **ironii** **komedja** **Marii** **Pawlikowskiej** **„Powrót** **mamy”,** **w** **re-** **żyserii** **dr.** **Hugona** **Morycińskiego.**

TEATR POPULARNY
Jak **z** **góry** **można** **było** **przewidzieć,** **brawurowa** **komedja** **muzyczna** **„Roz-** **koszna** **dziewczyzna”** **cieszy** **się** **w** **Te-** **atrze** **Popularnym** **zasłużonym** **powodze-** **niem.**
Widowisko **to** **dane** **będzie** **dziś,** **jut-** **ro** **i** **pojutrze** **o** **godz. 20.15.**

SYLWESTER W TEATRACH MIEJSKICH
Najmiej **i** **najtaniej** **spędzimy** **Noc** **Sylwestrową** **w** **Teatrach** **Miejskich,** **które** **wystąpią** **z** **najbardziej** **przebojowymi** **sztukami** **bieżącego** **sezonu.**

W **Teatrze** **Polskim** **o** **godz. 12-iej** **w** **nocy** **dana** **będzie** **premiera** **świątecznej** **komedii** **Marii** **Jasnorzewskiej** **-** **Pawlikowskiej** **„Powrót** **mamy”** **w** **reżyserii** **dyr.** **H. Morycińskiego.**

W **Teatrze** **Kameralnym** **punktualnie** **o** **godz. 12-iej** **w** **nocy** **kapitałny** **evenement** **komedijowy** **Shaw'a** **„Pigmalion”** **uświetniony** **występem** **Al. Węgierki.**

Teatr **Popularny** **rozpocznie** **Nowy** **Rok** **areykomedią** **G. Zapolskiej** **„Mo-** **ralność** **pani** **Dulskiej”** **w** **reżyserii** **J. Chojańskiej.** **Początek** **o** **godz. 12-iej.**

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
 12.03 Audycja południowa.
 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty)

- 15.10 Śpiewa Aniela Szlemińska (płyty).
- 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja dla dzieci starszych.
- 16.15 Utwory na dwa fortepiany.
- 16.50 Pogadanka aktualna.
- 17.00 „Kowalscy się odnaleźli” — powieść mówiona.

Najkorzystniejsi radio-odbiorniki Elektryt, Philips, Telefunken, Hornophon, Capello i Union „ELEKTROS - RADIO”
 Śródmiejska 5, tel. 156-59.

- 17.15 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu.
- 17.50 „Po białej stopie” — pogadanka myśliwska.
- 18.25 Akordeon i harmonijka ustna (płyty).
- 19.00 „Wyznania” św. Augustyna.
- 19.30 Recital skrzypcowy Ochlewskiego.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Muzyka taneczna w wyk. malej orkiestry.
- 21.00 **Maurycy Ravel: „Dziecko i eza ry” — opera w 1 akcie.**
- 22.00 **Sylwetki kompozytorów polskich — „Józef Wieniawski”.**
- 23.00 **Muzyka taneczna** (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE WALES (373)

22.15 **Uwertura „Abu Hassan”** Webera **Koncert fortepianowy** Es-dur Mozarta, **Symfonia** C-dur Haydna.

SZKOCJA (391)
 21.50 **„Pieśń o ziemi”** Mahlera.

WIENIEŃ (507)
 17.20 **Recital fortepianowy (Preludium i Etiuda** Szopena, **Fantazja „Wande-** **rer”** Szuberta, **Rapsodia hiszpańska Liszta).**

PRAGA (470)
 20.45 **„Szeherazada”** Korsakowa **i** **Sym-** **fonia** Kabalovsky'ego.

BORDEAUX (279)
 21.30 **Orkiestra i wiolonczela.**
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
 21.15 **Trio smyczkowe** Haydna **i** **Kwartet smyczkowy „Śmierć i dziewczyna”** Szuberta.

BERLIN (356)
 20.00 **Suita** na **smyczki** Purcella **i** **Divertimento „Ocarlattiana”** Caselli.

MONACHIUM (405)
 19.30 **„Preciosa”** — **opera** Webera.
 21.15 **Symfonia „Z** **Nowego Świata”** Dworzaka.

MEDIOLAN (368)
 21.00 **„Don Pasquale”** — **opera** Donizetti'ego.

Zawiadomienie.

Polskie Biuro Podróży „ARGOS”, Centrala w Warszawie, Wierzbowa 6, zawiadamia niniejszym, że z dniem 24 grudnia rozwiązało stosunek umowy ze swym dotychczasowym współpracownikiem Oddziału Łódzkiego, p. M. Zajdem, a mianowicie z winy p. Zajdęgo. Od dnia 24 grudnia 1937 r. p. Zajdę nie ma prawa do występowania w imieniu P. B. P. „ARGOS” ani też mniej do inkasowania jakiegokolwiek sum na rachunek naszego Biura. Od dnia dzisiejszego prowadzimy agendy naszego Biura w Łodzi wyłącznie przy pomocy własnego personelu, w dotychczasowym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 60. **ZARZĄD P. B. P. „ARGOS”**

Poświęteczne ożywienie na rynku papierów

Pierwszy dzień po przerwie świątecznej, przyniósł dalsze ożywienie obrotów, a co za tym idzie dalszy wzrost kursów.

Kursy papierów wartościowych w dniu wczorajszym: zwykowały o średnio 100 pkt. przy czym tendencja ogólna jest raczej optymistyczna.

Sfery giełdowe wyrażają opinię, że im wyżej podnoszą się będą kursy, tym mniejsze będzie prawdopodobieństwo poważnego ich spadku. Inwestycje finansowe i społeczne, zakupu obecnie papiery wartościowe, chcąc tracić na kursie, starać się będą utrzymać wysoki poziom kursów do czasu wzmocnienia popytu ze strony publiczności. Zakupy interwencyjne trwać będą do czasu ustabilizowania się kursów na wyższym poziomie.

Rynek akcyjny, w przeciwieństwie do walorów procentowych, wykazuje pewną nerwowość i niestabilność. Pomijając kwestję kształtowania się kursów akcji Banku Polskiego, którego polityka dywidendowa jest mniej więcej jasna, kursy innych akcji kształtują się według plotek i hipotez. Jedno zdaje się być prawdopodobne, że czynnik miarodajny miały jakoby wpłynąć na placówki akcyjne w kierunku wydzielenia dywidendy. Transakcje na rynku walorów dokonywane były wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o dalsze 200 pkt. Za papier ten płacono 65, żądano 65,50.

3 proc. pożyczka inwestycyjna zwykowała o 150 pkt. I em. tej pożyczki obracano po 79,75 w płaceniu, 80,25 w żądaniu, II zaś po 79,25 kupno, 79,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła się o 75 pkt. Papierem tym obracano po 67,75 w płaceniu, 68,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) była jedynym walorem, który nie brał udziału w wzroście. Kurs pożyczki tej pozostał niezmienny: 42 kupno, 42,50 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna grubsze odcinki podniosły się o 125 pt. osiągając kurs 67,75 w płaceniu, 68,25 w żądaniu. Natomiast drobne odcinki zwykowały tylko o 100 pkt. do poziomu 66,25 w płaceniu, 66,75 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 50 pkt. Za papier ten płacono 63,25, żądano 63,75.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1933 podniosły się również o 50 pkt. Obracano nimi po 62,25 kupno, 62,75 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — akcje Banku Polskiego zanotowały wzrost o 100 pkt. Płacono za nie 113,50, żądano 114,50.

Wełna syntetyczna ze słomy będzie produkowana w Niemczech

W najbliższym czasie wybudowana zostanie jeszcze jedna fabryka wełny syntetycznej w Niemczech. Budowa tej fabryki polecona została przez urząd dla niemieckich surowców w ramach planu 4-letniego. Siedziba zarządu przedsiębiorstwa jest Berlin. Nie oznaczono natomiast dotychczas miejscowości, w której powstanie sama fabryka. Będzie to pierwsza w Niemczech fabryka wełny syntetycznej, oparta tylko częściowo na surowcu celulozowym, w przeważającej natomiast mierze na słomie.

W ten sposób rząd niemiecki zamierza zmniejszyć zapotrzebowanie na drzewo, niezbędne przy produkcji wełny syntetycznej z celulozy i przerzucić zapotrzebowanie na ten surowiec w kierunku słomy, której, według oświadczeń rządu, Niemcy posiadają bardzo duże ilości.

Kryzys w chałupnictwie włókenniczym powoduje wzrost bezrobocia na prowincji

Charakterystyczne zjawisko zachodzi obecnie w ośrodkach chałupniczych na prowincji łódzkiej.

Jeszcze w r. ub. notowano prosperity w chałupnictwie prowincjonalnym, wyrażającą się w ogromnym dynamizmie rozwojowym wszelkich gałęzi chałupnictwa uprzemysłowionego (powstawanie nowych ośrodków, rozbudowa starych).

Obecnie ten dynamizm rozwojowy osłabł. W latach ubiegłych w ciągu roku przybywało w ośrodkach chałupniczych od 80 do 100 krosien, w r. 1937 w tych ośrodkach, które wykazywały już największy rozwój, jak okolice Pabianic, Rudy Pabianickiej, Bełchatowa i Zelowa, przybyło zaledwie od 10 do 15 krosien.

Kryzys zwiastują inne objawy, a przede wszystkim zmniejszenie zatrudnienia i częściowe bezrobocie chałupnictwa prowincjonalnego. W okręgu łódzkim np. w stosunku do r. ub. zatrudnienie spadło o 50 proc. Część warsztatów chałupniczych w ostatnich miesiącach była zupełnie unieruchomiona. Spadek zatrudnienia w chałupnictwie prowincjonalnym jest najlepszym dowodem osłabienia tempa produkcji w tkactwie bawełnianym, wełnianym

i sztuczno - jedwabnym. Od kilku bowiem lat chałupnictwo było stale uruchomione w stu procentach.

-dziękuję za komplement!

to PUDER FORVIL 5 FLEURS

wpływa tak upiększająco na moją cerę

IDEALNIE PRZYLEGA
JEDYNE NIESZKODLIWE
BOGACTWOM ODCIENI

FORVIL

Patenty na rok 1938

Termin wykupu mija w piątek

31 b. m. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1938.

Z dniem 3 stycznia 1938 roku kontrolerzy skarbowi przystępują do lustracji przedsiębiorstw.

W związku ze wzmocnionym ruchem przy nabywaniu świadectw przemysłowych, wydane zostały w poszczególnych kasach zarządzenia i zwiększona liczba urzędników przy wydawaniu świadectw przemysłowych.

Odnośnym zarządzeniem uregulowana została sprawa sprzedaży patentów, jak również kwestia ulg, przez wykupienie świadectw półrocznych.

Ubiegający się o ulgi, wynikające z tytułu nabycia półrocznego świadectwa, winni w terminie

do 31 grudnia 1937 roku złożyć do odnośnych władz skarbowych specjalne podanie.

Zgodnie z zarządzeniem min. skarbu, podania takie urzędy skarbowe muszą rozpatrzyć najpóźniej do 1 kwietnia 1938 roku w izbach skarbowych zaś najpóźniej do dnia 1 maja 1938 r.

Jedną z zasadniczych inowacji jest wprowadzenie ulg dla nowotwieranych przedsiębiorstw, które mogą korzystać z tych samych ulg, co przedsiębiorstwa już istniejące, o ile w ciągu 14 dni od chwili otwarcia przedsiębiorstwa wniosą podanie o przyznanie ulgi. Dotychczas przedsiębiorstwa tej kategorii nie korzystały z ulg.

Nieudane zabiegi o zdobycie rynku tureckiego

W swoim czasie donosiliśmy o próbach eksportu tkanin bawełnianych do Turcji. O udział w kontyngencie eksportowym dla tkanin, wynoszącym 10 tys. tonn starały się z początku dwie firmy łódzkie. Jedną z tych firm wycofała się jednak z pertraktacji, ponieważ tkaniny przez nią produkowane są za ciężkie, wskutek czego przy niskim kontyngencie nie kalkulują się. Ponadto importerzy tureccy domagali się również tkanin surowych, których przemysł nasz ze względu na kalkulację nie może eksportować.

Pozostała firma, pragnąc wykorzystać jednak możliwości eksportowe na rynku tureckim wysłała

swego czasu kolekcję swoich wyrobów.

Do dziś dnia firma ta nie otrzymała konkretnej odpowiedzi, wobec czego również zaniechała starań.

Zauważyć należy, iż niski kontyngent eksportowy dla towarów włókienniczych, przy równoczesnym domaganiu się ze strony odbiorców tureckich gatunkowo równych towarów, m. in. również i worków, jest technicznie dosyć trudny do przeprowadzenia. Pomimo to firmy łódzkie czyniły wszystko, aby wykorzystać tę okazję eksportową. Akcja ta narazie nie przyniosła rezultatów.

Spadek zatrudnienia w chałupnictwie spowodował zmiany w tym dziale wytwórczości włókienniczej. Dwa lata temu rynek tkacki stał pod znakiem konkurencji Łodzi z chałupnictwem prowincjonalnym, a w r. ub. pod znakiem konkurencji przemysłowych ośrodków prowincjonalnych z chałupnictwem prowincjonalnym; ostatnio o stosunkach na rynku decydowała konkurencja pomiędzy samymi chałupnikami. Zmniejszenie zatrudnienia oraz ostra konkurencja pomiędzy chałupnikami spowodowały spadek cen chałupniczych, sięgający 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Kryzys w chałupnictwie przemysłowym na prowincji łódzkiej wywołał również zmiany strukturalne. Jak wiadomo, chałupnictwo prowincjonalne było związane z pośrednictwem t. zw. liwerantem. Liwerant zajmował się z ramienia nakładców łódzkich wyszukiwaniem chałupników, powierzał im zamówienia, miał pieczę nad produkcją i płacił za wykonaną robotę. Za te czynności liwerant otrzymywał odpowiednią prowizję. Obecnie, w związku ze spadkiem zatrudnienia nie producent łódzki szuka chałupników prowincjonalnych, ale odwrotnie — chałupnik szuka nakładcy. Musi sam przyjeżdżać do Łodzi i ubiegać się o zamówienia. Nakładca łódzki bez pośrednio umawia się z chałupnikiem, a w ten sposób liwerant stał się zbędny. Chałupnik w bezpośrednich transakcjach z nakładcą otrzymuje tę samą płacę, względnie obniżoną stosownie do wahań rynkowych, którą otrzymywał od liweranta.

Wyeliminowanie liwerantów stanowił zysk nakładców, którzy obniżyli swoje koszty produkcji i prowizję, jaka przypadała liwerantom.

Ostatnio poczynania rządu i władz samorządowych sprzyjały rozwojowi chałupnictwa uprzemysłowanego, jak np. otwarcie linii elektrycznej Łódź — Zduńska Wola.

Tym poczynaniom nie sprzyja czynnik decydujący, jeżeli chodzi o rozwój chałupnictwa, a mianowicie koniunktura we włókiennictwie łódzkim.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, podlega bardzo wiele ofiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosuj **pp. Lekarzy „BALSAM TRIKOLAN-AGE”**, który, ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmocnia organizm i samopozucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątnięcie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem, Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44. tel. 202-14.

POMD

Po powrocie z Paryża wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 121
Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 293,55, Bruksela 89,45, Londyn 26,38, Nowy Jork 5,27,38, Nowy Jork — kabel 5,27,63, Oslo 132,50, Paryż 17,95, Praga 18,53, Sztokholm 136,05, Zurich 122. Bank Polski płacił za: dolary am 5,25, kanadyjskie 5,24,50, floreny helenderskie 292,55, franki francuskie 17,70, szwajcarskie 121,50, belgi belgijskie 89,20, funty angielskie 26,29, palestyńskie 25,95, guldery gdańskie 99,80, korony czeskie 17,30, duńskie 117,20, norweskie 131,85, szwedzkie 135,40, liry włoskie 21, szylingi austriackie 98,20, marki fińskie 11,25, mark niemieckie 112, srebrne 120.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była wybitnie mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 114 (plus 100), Cukier 36,25 — 36,50 (plus 150), Węgiel 31 (plus 100), Lilpopy 62,25 (plus 125), Modrzejów 14 (plus 100), Ostrowiec 34,50 (plus 150), Starachowice 35,50, Tomaszowska Fabryka Jedwabiu 128 (plus 300).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również wybitnie mocna przy dość ożywionych obrotach. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 80, II em. 79,50 (I i II em. zwykła o 150 pkt.), 4 proc. dolarowa 42,50 — 42,90, 4 proc. konsol. 68 — 67,75 — 68 (plus 125), drobne 62,50 (plus 100), 5 proc. konwers. 68, 4 i pół proc. wawn. 65,25 (plus 225), 4 i pół proc. ziemskie 63,75 — 63,50, 4 proc. ziemskie 54 (plus 100), 4 i pół proc. poznańskie seria K 61 (plus 275), 5 proc. Warszawy 1933 r. 69,75 — 69,88, 5 proc. Lublina 1933 r. 58, 5 proc. Łodzi 1933 62,25, 5 proc. oblig. m. Warszawy VIII i IX em. 69.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym m. Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	42,75	42,50
Inwestycyjna I em.	79,00	78,50
Inwestycyjna II em.	78,50	78,00
Konsolidacyjna gr.	67,00	66,75
Konsolidacyjna dr.	66,00	65,75
Wewnętrzna	65,00	64,50
Konwersyjna	67,50	67,25
Bank Polski	114,00	113,00
Tendencja mocna.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Owies jedn.	22,00	22,50
Owies zbier.	21,50	21,75
Zyto	23,25	23,50
Pszonca	29,00	29,25
Pszonca zbierana	27,75	28,50
Jęczmień przem.	19,25	19,75
Jęczmień brow.	20,25	21,25
Mąka żytnia 50%	33,25	34,00
" " 65%	31,50	32,25
" " II g.	21,50	22,50
" razowa	26,25	27,00
Mąka pszena I g.	47,00	48,00
" " 50%	42,00	43,00
" " 65%	41,50	42,50
" " II g.	36,00	37,00
" razowa	33,25	34,25
Otręby żytnie	14,75	15,00
" pszenne	14,75	15,00
" grube	15,00	15,25
Rzepak	57,50	58,50
Gryka	18,00	18,25
Kasza gryczana	30,50	31,50
Victoria	29,25	29,75
Mak niebieski	80,00	82,00
Wyka	19,00	22,00
Srut Soja	24,00	24,50
Groch polny	29,50	30,00
siemię lniane kres.	48,00	49,00
Słoma żytnia pras.	8,00	8,25
Ogólne uspołobienie spokojne.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 27.12.
Loco 8.43, styczeń 8.21, marzec 8.54, maj 8.40, lipiec 8.44, październik 8.50, grudzień 8.54.
LIVERPOOL. 27.12.
Dzisiaj giełda nieczynna.
ALEKSANDRIA. 27.12.
Dzisiaj giełda nieczynna.

Indywidualne wyjazdy do WIEDNIA, PARYŻA i WŁOCH

Prospekty, informacje i zapisy:
ARGOS, Łódź, ul. Piotrkowska 60 tel. 107-86.

Mistrzostwa hokejowe Łodzi rozpoczynają się dzisiaj

W dniu dzisiejszym rozpoczną się mistrzostwa hokejowe Łodzi w klasach A i B. Ze względu na krótki czas trwania lodu w Łodzi, zarząd ŁOZHL postanowił przeprowadzić mistrzostwa w tempie przyspieszonym, tak, że w ciągu bieżącego tygodnia odbędą się cały szereg meczów, które będą miały decydujące znaczenie.

W dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek o godzinie 19-ej na lodowisku LKS-u przy Al. Unii odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A: LKS — SKS. Poza tym odbędzie się dziś dwa mecze o mistrzostwo klasy B: (o godz. 19-ej): na lodowisku Włamy. Wima — Makabi i na lodowisku KP Zjednoczone: Zjednoczone — Hakoah.

W czwartek 30 b. m. o mistrzostwo klasy A odbędzie się mecz UT — SKS, zaś o mistrzostwo klasy B: Wima — Zjednoczone i Hakoah — Makabi. Mecz Wima — Zjednoczone zadecyduje o awansie jednej z tych drużyn do klasy A.

W sobotę 1 stycznia odbędzie się najciekawszy mecz o mistrzostwo klasy A między LKS-em a UT (o godz. 14-ej).

L.K.P. na rozjazdach

Na niedzielę 2 stycznia drużyna bokserka IKP wyjeżdża do Ostrowia, gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszą „Ostrowią”. Z drużyną wyjedzie prawdopodobnie również Chmielewski. Poza tym w styczniu IKP rozegra następujące mecze bokerskie: w dniu 6 stycznia w Gdyni ze Strzelcem, w dniu 7 stycznia w Tczewie z Sokołem, w dniu 9 stycznia z Polonią w Warszawie, w dniu 16 stycznia z Kruschenderem w Łodzi i 23 lub 30 stycznia z Lecią w Lwowie.

Despeaux zdyskwalifikowany

Francuski związek bokserki zdyskwalifikował olimpijczyków Despeaux i Michelot i mistrza Francji Tritza za przekroczenie zasad amatorskich. Zawodnicy ci mają przejść oficjalnie na zawodostwo w najbliższych dniach.

700 czynnych piłkarzy przybyło w okręgu łódzkim

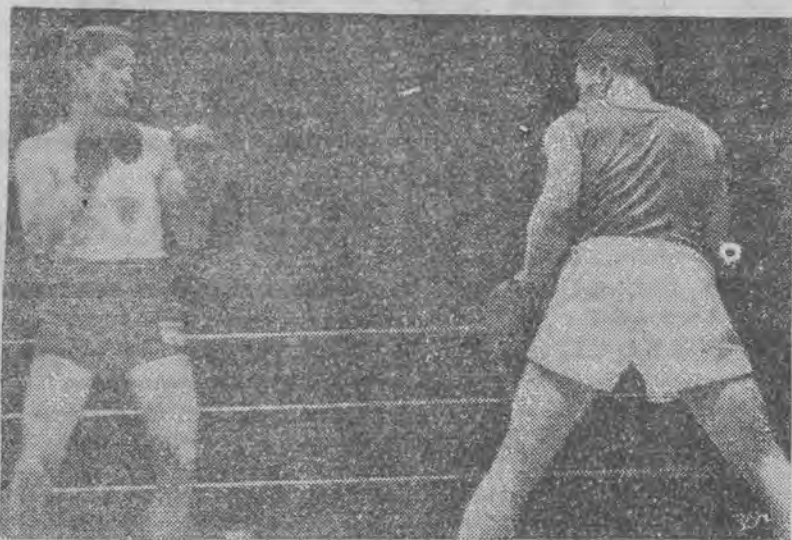
W związku ze zbliżającym się walnym zebraniem łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej przygotowywany jest materiał statystyczny, z którego podajemy ciekawe dane, świadczące o pomyślnym rozwoju piłkarstwa na terenie okręgu. Zgłoszonych do ŁOZB jest obecnie 6243 piłkarzy podczas gdy w roku ubiegłym było zgłoszonych 5030. Czynnych piłkarzy jest obecnie 2800, zaś w roku ub. było czynnych piłkarzy 2100, a więc nowych czynnych piłkarzy przybyło 700. Ogólnie w roku bieżącym wpłynęło 1415 nowych zgłoszeń, podczas gdy w roku ub. 1240.

Meczów o mistrzostwo w całym okręgu rozegrano ogółem 654 (klasy A, B i C oraz juniorszy), zaś meczów towarzyskich 140. W mistrzostwach wzięło udział łącznie 87 drużyn.

W okręgu przybyły dwa nowe boiska piłkarskie w Rudzie Pabianickiej i Belchatowie. — W przyszłym roku nowe boisko w Łodzi wybuduje SKS.

W sezonie ubiegłym zostało wymierzonych na graczy 238 kar, w tym surowych nagan 57 oraz 181 dyskwalifikacji od 1 tygodnia do 2 lat. Zawieszono wykonanie kar w 17 wypadkach. Niewielka była ilość kar pieniężnych, gdyż ogółem zostało ukaranych 13 klubów na łączną sumę 85 złotych

Włosi mobilizują najsilniejszą ósemkę do międzypaństwowego meczu z Polską w Warszawie



Bokserzy włoscy rozpoczęli już przygotowania do meczu międzypaństwowego z Polską. Trener węgiersko-amerykański Steve Klaus jest już w Rzymie i zabrał się od razu energicznie do pracy, która w warunkach, w jakich się odbywa, jest rzeczywiście wdzięczna. Trener amerykański zastał wszystko przygotowane i jest bardzo zadowolony, zarówno z materlału, jaki mu przedstawiono, jak i z pierwszych treningów.

Klaus prowadzi równocześnie przygotowanie olimpijskie wło-

chów. Kapitan związkowy Edoardo Mazzia wyznaczył do pierwszego obozu olimpijskiego piętnastu pięściarzy, których nazwiska brzmią: Fabiani, Mangialardo, Sensi, Nardecchia, Rea, Sangiorgi, Serra, Ferrario, Pun-turi Chistolini Terracina, Binazi, Donati, Paesani, Cianfarelli (2 metry wzrostu i 110 kg. wagi). Niektórzy z wymienionych mają już swą markę na międzynarodowym ringu.

Przy desygnowaniu do drużyny olimpijskiej, commendatore Mazzia brał pod uwagę, poza

kryteriami ściśle bokerskimi, również i perspektywę 1940 roku, czyli i wiek kandydatów, dla tego też w drużynie nie ma np. Gavino Matta czy Ulderico Sergio, z których pierwszy liczy już dziś 28 lat, a drugi 25.

Kadra olimpijska pracuje w nowocześnie urządzonej sali bokerskiej stadionu partii faszy stowskiej w Rzymie. Warunków tych możemy Włochom pozazdrościć.

Ale zgoła inne zadanie ma w tej chwili Edoardo Mazzia do zdecydowania, on bowiem ustala skład reprezentacji państwowej na międzypaństwowy mecz z Polską w Warszawie w dniu 16 stycznia prz. roku. Przede wszystkim ma uważać Przesunięcie dnia meczu warszawskiego o 3 dni (mecz był początkowo planowany na 13 stycznia) jest w Federazione Pugilistica Italiana oceniane jako okoliczność dla Włochów korzystna.

„Každy dzień późniejszy meczu z Polską jest poważną zdobyczą, gdyż normalnym przygotowaniem przeszkadza okres świąteczny” — powiedział nam zaraz na wstępie rozmowy kapitan związkowy, sekretarz i faktyczny „Głec pięściarstwa włoskiego” caf. uff. Edoardo Mazzia, a po chwili dodał:

„Byłoby niedorzecznością, aby

w spotkaniu międzypaństwowym lekceważyć przeciwnika. Nie leży to zresztą w naturze włoskiej, dlatego też do każdego meczu przystępujemy odpowiednio przygotowani. Do meczu z Polską mobilizujemy najsilniejszą ósemkę, jaka nam stoi do dyspozycji w tej chwili, gdyż tylko do brzo przygotowani i w najsilniejszym składzie mamy prawo oczekiwać w Warszawie jakiegos sukcesu, np. remisu. Remis z Polską na jej ringu, byłby wielkim sukcesem Włoch. Trzeba wciąż pamiętać o tym, że triumfatorami Mediolanu nie tak dawno temu, gdyż w maju r. b. byli polacy. Dwa tytuły mistrzów Europy i dwa tytuły wicemistrzowskie, tego, przynajmniej szczerze, nie spodziewałem się po polakach, choć ewolucję ich obserwowałem przez szereg lat”

— Jakżi będzie skład ósemki włoskiej?

„Pytanie to jest o dobrych dziesięć dni przedwcześnie. Musi być przeciekać świąteczne eliminacje i dalsze jeszcze treningi. Skład będzie ustalony zaraz po Nowym Roku, gdzieś około 4—5 stycznia. Również wówczas zdecydowane będzie, kto poprowadzi ekspedycję. Prawdopodobnie sam przyjadę z drużyną, do moich przyjaciół polskich. Pojedzie oczywiście w charakterze sekundanta Steve Klaus.

— A czy w przybliżeniu, nie mógłbym prosić o skład drużyny włoskiej?

— Jeżeli to posiada wartość dla czytelnika polskiego, proszę notować! W wadze muszej będziemy wybierać między mistrzem państwowym 1936 roku Nardecchia, a znanym już w Polsce Terzignalm, zwycięzcą turnieju „Cinturą di Roma”. Myślę, że pojedzie Nardecchia. W wadze koguciej, kandydatami są mistrz państwowy Arturo Paolletti, mistrz Europy Ulderico Sergio. Zależać będzie od ostatnich obserwacji. Wybór w wadze piórkowej jest już trudniejszy, wchodzi bowiem w rachubę aż trzech kandydaci: Proletti, Cortonesi (wicemistrz Europy) i Montanari. Trudno powiedzieć, który z nich jest w tej chwili najbardziej wartościowy. W wadze lekkiej, Natale Rea, mistrz państwowy ostatnich dwóch lat, choć w tej chwili w nienajlepszej formie (przegrał niedawno ze znanym w Polsce Niemcem Kehlerem ze Stuttgartu), pod okiem Klause, powinien przyjść do siebie, a wówczas jego miejsce w reprezentacji jest pewne.

W wadze półśredniej, mistrz Garbarino powraca do formy i on byłby najodpowiedniejszy. — W średniej Zorzenon, który jest znany polakom z Mediolanu, ma bezwzględnie największe szanse na wyjazd, jest bowiem w dobrej formie. W półciężkiej, możliwy, ale mało prawdopodobny jest udział Luigi Musiny (mistrz Europy, który lada dzień ma zadebiutować na ringu zawodowym. Doszłoby wówczas do sensacyjnego rewanżu za finał mediolański: Szymura — Musina. Jeżeli Musina nie pojedzie, wówczas trzeba będzie przeprowadzić eliminacje. Myślę, że Terracini będzie najgodniejszy. W wadze ciężkiej wybór padnie prawdopodobnie na Lazzariego. Dokładnie będę mógł jednak powiedzieć o swej drużynie, po Nowym Roku.

Polska gotowa

Skład naszej reprezentacji został wczoraj ustalony

Na wczorajszym wieczorowym posiedzeniu zarządu Polskiego związku bokerskiego w Poznaniu kapitan związkowy p. Szczyński ustalił skład reprezentacji Polski na mecz międzypaństwowy z Włochami w dniu 16 stycznia w Warszawie. Skład ten wygląda następująco: waga

musza: Rotholc, Warszawa, rez. Jasiński, Śląsk. Waga kogucia: Koziołek, Poznań, rez. Janowczyk, Poznań. Waga piórkowa: Czortek, Warszawa, rez. Pelą, Poznań. Waga lekka: Woźniakiewicz, Warszawa, rez. Ratajak, Poznań. Waga półśrednia: Kolczyński, Warszawa, rez. Jań-

czak, Warszawa. Waga średnia: Chmielewski, Łódź, rez. Pisarski, Łódź. Waga półciężka: Szymura, Poznań, rez. Karolak, Gdynia. Waga ciężka: Węgrowski, Gdynia, rez. Łukowski, Warszawa. —

Obozu kondycyjnego nie będzie.

Król w reprezentacji hokejowej

na mecz z Niemcami, tournee po Szwajcarii i mistrzostwo świata



Król

drużyna, która pojedzie, przejść musi zaprawę przygotowawczą w postaci szeregu ciężkich bojów, które rozpocznie mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy, w dniu 8 stycznia w Katowicach, a zakończy tournee po Szwajcarii.

Mecz z Niemcami będzie pierwszym sprawdzianem formy kandydatów do reprezentacji i po nim zestawiona już będzie drużyna, która pojedzie do Szwajcarii dla „otrząskania” się i następnie walczyć już będzie w Pradze

Skład na Niemcy będzie jutro przedstawiony opinii przez nowego kapitana związkowego p. Przemysława Warmińskiego. — Nieoficjalnie skład jest już znany i widzimy w nim

ŁÓDZKIEGO KANADYJCZYKA WŁADYSŁAWA KRÓLA, który był na dwutygodniowym treningu w Katowicach i jest w doskonałej formie. Skład wyglądać będzie następująco: Stogowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Kowalski, Wołkowski, Marchew-

czyk, Zieliński, Burda, Król i Stupnicki.

Większość tych zawodników bierze udział w noworocznym

turnieju krynickim. Szkoda, że nie jedzie Król, miałby bowiem świetny trening przed meczem z Niemcami.

Kłopoty z organizacją

lekkoatletycznych mistrzostw Europy pań, które odbędą się w Wiedniu

Jak już podaliśmy, w dniach 17 i 18 września odbędą się w Wiedniu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy pań, interesujące nas specjalnie ze względu na Wajsównę i Kwaśniewską-Trytkową. Ustaleniem programu tych mistrzostw zajmuje się specjalnie utworzony komitet, na którego czele stoi węgier Stanko vits. Komitet ten musi przede wszystkim rozstrzygnąć i rozpatrzyć wnioski poszczególnych państw. Polska np. domaga się wprowadzenia do programu mistrzostw pięcioboju, Francja chciałaby, aby zamiast biegu na 100 metrów figurował w programie krótszy dystans 80 mtr. — Anglia domaga się, aby w programie uwzględniono, tak jak na igrzyskach kobiecych w Berlinie, 3 biegi: na 60, 100 i 200 metrów. Dotychczas uwzględniono w programie następujących 9 konkurencji: 100 mtr., 200 m., 80 m. przez płotki, skok wzwyż, skok w dal, rzut kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem i 4x100

mtr. Sprawa nowych konkurencji będzie zdecydowana przypuszczalnie w styczniu.

Organizator tych mistrzostw, austriacki związek lekkoatletyczny, musi pokryć koszty podróży i utrzymania w Wiedniu 50 lekkoatletek, ustalonych na podstawie najlepszych wyników europejskich, przy czym każde państwo zgłoszone do mistrzostw otrzymuje przynajmniej jedno wolne miejsce. Jak ustalono, Niemcy dostaną 15 wolnych miejsc, Anglia 5, Holandia 3, Polska, Szwecja, Włochy i Francja po 2, a inne państwa po jednym. Polska jest tu wyraźnie skrzywdzona, bo chociażby dla medalistek olimpijskich należą się wolne przejazdy, a tych mamy trzy.

Definitywne decyzje w sprawie tych mistrzostw i ich organizacji zapadną na obradach europejskiego komitetu lekkoatletycznego w dniach 15 i 16 stycznia w Paryżu.

Každy datek
na pomoc zimową
zatrudni bez robotnego

NOWY WYNAŁAZEK

Dziennik wekslowy Przychodowo-Rozchodowy

Patent polski

Księga wekslowa o nowym udoskonalonym systemie, opartym na odrębnym notowaniu przychodu i rozchodu weksli, dzięki czemu samoczynnie kontroluje, wykazując ilość i ogólną sumę weksli, znajdujących się w portfelu.

Zakłady Graficzne i Fabryka Ksiąg Handlowych
S. HAMBURSKI, ŁÓDŹ
 PIOTRKOWSKA 42 :: TELEF. 210-02, 210-04
 P. K. O. 601863.

ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości Sz. Pań, iż z dniem 1 stycznia 1938 roku nastąpi **PONOWNE OTWARCIE pracowni modelowych sukien i kapeluszy** pod kierownictwem

MALI SINGEROWEJ (suknie)
IPOLI RUBINÓWNY (kapelusze)
 dotychczasowej kierowniczkii firmy „EDWARDA” w Warszawie.
PRACOWNIA MODELOWYCH SUKIEN i KAPELUSZY
„LADY”
 Łódź, Al. Kościuszki 39, m. 12.

OPTYK

SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33

TEL. 2222-3.

Zimnych mieszkań niema! gdy **DRZWI i OKNA** są uszczelnione specjalnym filcem (wyłącznie posiadanym) **A. FRYDENZONA**. Ceny obecnie niższe. Dzwonić **173-57**.

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
 Andrzejka 2, tel. 132-28
 Przejmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedziele i święta od 10-12

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
 NARUTOWICZA 2
 TEL. 170-96
 Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

Dr. BRAUN
 ul. Cegielniana 4
 Telefon 100-37.
 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
 przyswjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz. niedziele i święta od 9-1

MATERIAŁY WEŁNIANE damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
 męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
 poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE” wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

KINO & TON

Kopernika 16.

DR. MED.
C. J. Prawda
 choroby wewnętrzne spec. chor. serca
 Zgierska 20, tel. 133-26
 przyjm. 5-7.
POWRÓCIŁ

Dr. med.
L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołowych
 Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 rzejm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. Jerzy Gotlib
 chor. wewnętrzne spec. chor. serca
POWRÓCIŁ
 Legionów 9, tel. 260-72
 Godz. przyjęć 5-7 pp.

DR. MED.
E. Wajenbergowa
 Spec. chor. oczu
powróciła
 Legionów 3, telefon 172-20

Ala Izbička
 wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYZURY. TEL. 246-36.

Dzisiaj i dni następných

ZNACHOR najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekrann
K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO
 w dalsz. rol. gł. Cwiklińska, Barszczewska, Zacharewicz, Gierasieński i Inni
 Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.
 Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Ogłoszenia drobne

Różne

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety
 Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9-ej rano do 7 wiecz. 126-68. 11680-8

ZGUBIONO 4 weksle, pl. 5.1, 10.1, 15.1, 20.1 1938 r. po zł. 100.— z wyst. T. Roczniuter, zlec. N. Klarman. 1 weksel na zł. 65.—, pl. 28.12 1937 r. z wyst. M. Szlomowicz. Weksle unieważnia Benjamin Miłich, Łódź, Żydowska 24.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. „Swit”. Komfortowy pensjonat pod zarządkiem F. Grubart i M. Rubinsteinowej. Przyjmuje zgłoszenia telefoniczne 14-55.

Lokale

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82. telefon 260-25.

3-POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Magistracka 1. Wiadomość u dozorey.

Posady

MŁODA emigrantka z Niemiec, pozabawiona środków do życia, poszukuje miejsca do dziecka lub starszej osoby za skromnym wynagrodzeniem. Władza perfekt niemieckim. Lask. oferty pod „Emigrantka”.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
 DLA ODRODZONYCH ZE ŻN FABR.
KOWALSKINA
 stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY i KATARZE

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię jasną oraz stołowy pokój orzechowy w dobrym stanie. Zawadzka 23, m. 51, lewa oficyna, II wejście.

Likwidatorzy firmy
„Spółka Pończosznicza”
 Spółka z ogr. odp. w Łodzi
 wzywają wierzycieli firmy do zgłoszenia wierzytelności ood-
 dzienne od godz. 10 do 12
 w siedzibie spółki przy ulicy
 Piotrkowskiej 211.

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Dziś i dni następných!

DANIELLE DARRIEUX
 w potężnym arcydziele osnutym na tle zmagania rasy żółtej i białej w walkach o

PORT ARTURA

Bezgraniczna miłość Rosjanina i Japonki. W pozostał. rolach
Adolf Wohlbrück
 i **Charles Vanel**

Następny program: CZAR CYGANERII — MARTA EGGERTH i JAN KIEPURA

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

DZWIĘKOWE KINO
PRZEWIOSNIE

 Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Z powodu rekordowego powodzenia, film sprolongowany na jeszcze kilka dni!

Dzisiaj i dni następných!
 szlagierowy obraz produkcji polskiej

DOROŻKARZ Nr. 13

w doborowej obsadzie asów humoru sceny polskiej, a mia-
 nowicie:
Cwiklińskiej, Sierańskiego i Grabowskiego

Następny program: „Pan Redaktor szaleje” z Marią Bogdą, Adamem Brodziszem i Sierańskim w rol. gł.
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
 Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

KINO - TEATR
URANIA
 (dawniej „CZARY”)
 Cegielniana 2

MAGICZNY KLUCZ
 w rol. gł. **Borys Karloff**
UWAGA! Wielkie przedst. Sylwestrowe połączone z występami wybitnych sił artystycznych.

Dzisiaj i dni następných!
 Przyjaźń, która przetrwała chłód, biedę, prześladowania... przyjaźń
 dzieci ulicy
DZIECI ULICY
 w rol. gł. Freddie BARTHOLOMEW, Jackie COOPER
 Początek codz. o g. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

Dzisiaj i dni nast. Poraz pierwszy w Łodzi!
Flip i Flap
 w najnowszej komedii p. t. „Jej obrońcy”
 Ceny od 54 gr. na wszystkie seanse

KINO TEATR
MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Ostatnie 2 dni!
 Wspaniała polska komedia p. t.
Pani Minister tańczy
 w rol. gł. Pola Mankiewiczówna, A. Żabczyński, S. Sierański, J. Orwid, M. Znicz i inni
 Nast. program: „O czym marzą kobiety”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.